

# Trybuna Ludu

Proletariusze  
wszystkich krajów  
łączcie się!

Organ KC  
Polskiej Zjednoczonej  
Partii Robotniczej

NR 225 (596) ROK III

WARSZAWA — CZWARTEK, 17 SIERPNI 1950 R.

WYDANIE B C

CENA 5 ZŁ.

## Życzenia ludzi radzieckich dla narodu koreańskiego

(f) MOSKWA. (PAP). W dniu 5-ej rocznicy wyzwolenia Koreańskich ludzi radziecki manifestują swoje uczucia przyjaźni i uznania dla narodu koreańskiego.

Znany górnik radziecki z kopani „Smolanka” w Zagłębiu Donieckim, bohater pracy socjalistycznej Żukow oświadczył: „Nie jeden tysiąc kilometrów dziel Zagłębie Donieckie od Korei, lecz żadna odległość nie zdoła osłabić siły naszej przyjaźni, naszej solidarności dla mego i miłującego go narodu koreańskiego. Żyjemy naszymi przyjaciółmi i najprężniejszymi zakoniecznymi sprawiedliwej wojny przeciwko imperialistom amerykańskim i powrotu do

twórczej pracy na umęczonych ziemiach Korei.” Serdecznymi uczuciami podziwu i uznania dla bohaterstwa narodu koreańskiego nacechowane są również przemówienia i wypowiedzi pracujących Grupy, Armenii i Azerbejdżanu oraz innych radzieckich republik związkowych.

Cała prasa radziecka poświęcała historycznej rocznicy bardzo wiele miejsca, opisując wielkie osiągnięcia Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej na drodze do rozwoju gospodarczego, podniesienia dobrobytu szerokich mas i rozwoju kulturalnego narodu. Równocześnie prasa radziecka przedstawiła katastrofalne skutki USA w południowej części kraju.

## Hasła na I Polski Kongres Pokoju

Polski Komitet Obróńców Pokoju ogłosił hasła na I-szy Polski Kongres Pokoju.

Człowiek hasła głosi: „Ręce precz od Korei! Sromotna klęska i hańba czeka amerykańskich napastników!” „Niech żyje bohaterki narodu Korei, który uwalnia swoją ojczyznę od amerykańskich interwencji!” „Niech żyje walka narodów kolonialnych o wolność i niepodległość! Precz z interwencją amerykańską w wewnętrzne sprawy narodów azjatyckich!”

Następne hasła pozdrawiają: „Przebiegającą siłą światowego obrotu pokoju — Związek Radziecki, kraje demokracji ludowej i walczące o pokój masy ludowe krajów kapitalistycznych.”

Przekazując pozdrowienia bojownikom o pokój na całym świecie: robotnikom portowym Francji, Włoch, Belgii i innych krajów kapitalistycznych, dalsze hasła przypominają, że Apel Pokoju podpisało już 275 milionów ludzi, hasła stwierdzają, że miliard ludzi którzy stoją na straży pokoju, pokrzyżują plany ludobójców atomowych.

Osobna grupa hasel mobilizuje naród polski do walki o Plan 6-letni. Oto niektóre z nich: „Niech żyje nasz wielki Plan 6-letni! Walcząc o wzrost naszej siły gospodarczej i obronnej, o

wzrost kultury i dobrobytu mas pracujących — utrwalamy sprawę pokoju!” „Więcej węgla, więcej tali więcej maszyn, więcej tkaniny! Zwiększając produkcję, wykonując przedterminowo plany, wzmagamy nasz wkład w walkę o pokój!” Szereg hasel mówi o zadaniach narodu polskiego w walce o pokój. Głoszą one m. in.: „Polska — niezłomnym ogniem frontu pokoju. Wykuwaj jej siłę i obronność — to nasze główne zadanie w walce o pokój!”

„Kobieto polska, pamiętaj — podążaj wojenny, to morderca, to wróg, który cicha na życie twych dzieci. Walka o pokój — to walka o życie, o jasną przyszłość młodego pokolenia!”

„Pokój — to nauka, praca, to lepsza przyszłość i szczęście młodego pokolenia. Młodzi polsko, stawaj w pierwszych szeregach obrońców pokoju!”

„Niech żyje Wojsko Polskie — straż pokoju i niepodległości! Niech żyje Marszałek R. Rokossowski, bohater Stalingradu, Warszawy, Gdańska i Poznania!”

„Niech żyje Prezydent Bolesław Bierut, pierwszy obrońca pokoju w Polsce!”

„Chwała Wielkiemu Stalinowi — chorążemu pokoju, obrońcy suwerenności i niepodległości narodów!”

## Zobowiązania produkcyjne dla uczczenia Kongresu Zebrania wyborcze w całym kraju Zbiórka na rzecz ofiar agresji USA w Korei

Trwają przygotowania do I Polskiego Kongresu Obróńców Pokoju. Zwiększaniem wydajności pracy odpowiadają masy pracujące Polski na brutalną agresję imperializmu amerykańskiego.

50 rocznica strajku w Tbilisi

MOSKWA. (PAP). — Masy pracujące Zw. Radzieckiego obchodzą uroczyste 50 rocznicę historycznego strajku robotników warszawskich kolejowych w Tbilisi, którym kierował Józef Stalin.

Prasa radziecka zamieściła liczne artykuły, poświęcone 50 rocznicy strajku.

Nowy transport łowarów z SZRR

Do portu w Szwinciużi zawiał statek norweski S-S „Snyland-1” przywozący z Murmańska ponad 10 tys. ton łowarów. Jest to największy dotychczas ładunek, z jakim przybył jakikolwiek statek do portów Pomorza Zachodniego.

Ładunek S-S „Snyland-1” składa się z łowarów, dostarczonych Polsce przez SZRR w ramach umowy handlowej.

czni brygadziści i górnicy tej kopalni.

Aktyw związkowy przodujący w dolnośląskim zagłębiu węglowym kopalni in. Maurice Thoreza, zobowiązał się ułatwić załadowanie tej kopalni wykonanie postanowienia o zwiększeniu wydobycia przez podniesienie na wyższy poziom organizacji pracy.

W województwie białostockim zobowiązania dla uczczenia I Polskiego Kongresu Pokoju podjęły załogi fabryk włókienniczych, fabryki przyrządów i uchwytów, huty szkła, garbarnie i inne przedsiębiorstwa.

W ślad za klasą robotniczą zobowiązania podejmują również masy chłopskie.

Akcja wyborów delegatów na powiatowe i miejskie konferencje Komitetów Obróńców Pokoju w w.-j. gdańskim i krakowskim dobiega już końca. W Krakowie uzbierało się około 1200 zebrani. W woj. szczecińskim zebrania wyborcze są w pełnym toku.

## Studenci świata obradują pod hasłem: „Ręce precz od Korei!”

(TELEFONEM OD SPECJALNEGO KORESPONDENTA „TRYBUNY LUDU” NA KONGRESIE MZS W PRADZE)

Wczoraj wieczorem porządek obrad Światowego Kongresu Studentów został zerwany. Przewodniczący MZS Grohman nie mógł dokonać swego referatu zatytułowanego: „Między narodami Zwi. Związek Studentów w walce o pokój, niepodległość narodową, demokrację, nauczanie i lepszą przyszłość”.

Przerwała mu wielka manifestacja na rzecz Korei.

4 lata MZS — referat Grohmana

Grohman dał w swym referacie ocenę 4-letniej działalności MZS w ciągu której organizacja ta potroiła swoje szeregi. Podkreślił on, że prestiż, którym cieszy się MZS wśród studentów, zawdzięczać należy jego konsekwentnej walce o pokój, demokrację i postęp. W miarę tego, jak MZS rozszerzał pole swej działalności i zwiększał swą aktywność, coraz to nowe i nowe masy studentów przyłączały się do prowadzonej przez siebie walki. Szczególnie jasną sprawą ujawniło się to w kampanii przedkongresowej, w której tysiące studentów podpisywało apel sztokholmski.

Grohman poruszył również kwestię wzmocnienia walki organizacji studenckich krajów kapitalistycznych przeciwko militarystyce, która zakorzeniała się tam w systemie nauczania młodzieży. Referent szczegółowo omówił zadania w dziedzinie walki z dyskryminacją rasową i o prawa demokratyczne w uniwersytetach i w innych uczelniach krajów kapitalistycznych, kolonialnych i zależnych. Znaczącą część swego referatu poświęcił akcji studentów tych krajów na rzecz poprawy swego bytu materialnego.

Następnie mowa powiedział: „Z wielkim zadowoleniem witamy delegację bohaterów studentów koreańskich. Jestem głęboko przekonany, że Kongres popęta amerykańskich agresorów i zażąda odwołania cudzoziemskich wojsk z Korei oraz unieważnienia bezprawnej uchwały Rady Bezpieczeństwa W imieniu wszystkich demokratycznych studentów świata przyłączamy się do żądania światowego frontu obrońców pokoju: „Ręce precz od Korei!”

Solidarność z walczącą Koreą

Oświadczenie wywołano nieopisanym entuzjazmem na sali

Wchodzi na trybunę student Uniwersytetu w Pekinie Li Jung-chun — syn bezrolnego chłopca z prowincji Kweichow, od 14-go roku życia żołnierz chińskiej armii ludowej, uczestnik jej słynnego 18.000-kilometrowego przemarszu z Północy na Północ Chin w 1936 r. Delegaci, otaczający teraz trybunę swym pokolem, skandują: „Mao Tse-tung — Kim Ir-sen!”

Polskie kwiaty i arabski zawój

Wchodzi na trybunę młodziutka dziewczyna, studentka śląskiej Akademii Lekarskiej — Marysia Michalska. Objęmuje i całuje Koreańczyka, wreczając mu w imieniu delegacji polskiej bukiet czerwonych róż. Ołbrzymi bukiet goździków wreczła delegatka niemiecka Renata Goldstein — przewodnicząca FDJ na Uniwersytecie w Monachium.

Cecilia Libelli — studentka filologii Uniwersytetu w Florencji wreczła przedstawicielowi bohaterki Korei trójkatny kapeluszek studentów włoskich — symbol ich wolnościowych tradycji i walki. Młody Arab z Tunisu wreczła mu swój biały zawój. Ze łzami w oczach siedzą na trybunie przedstawiciele walczących ludów Azji.

Sympatia dla walki naradowo-wyzwoleńczej

Prawie godzina upłynęła zanim przewodniczący mógł kontynuować swój referat. Ale nie na długo. Gdy wspomniat o

wspomniał zwycięstwo ludu chińskiego i o walce wyzwolenczej narodów Wietnamu, Burmy, Filipin, Indii, Indonezji — przerwało mu znowu. I znowu cała sala wołała: „Ręce precz od Malajów, Burmy, Wietnamu!”

„Ręce precz od Filipin!” Podobną owacją spotkała młodzież Hiszpanii i Grecji.

Referat Grohmana, który trwał miał 3 godziny i zajął wczorajsze popołudnie — dzięki tej manifestacji trwał blisko 6 godzin i został zakończony dopiero dziś z rana.

Dziś demonstracja na całej siłę, gdy z okazji 7 rocznicy wyzwolenia Korei przez Armię Radziecką zabrał głos delegat koreański, ppłk Kan Buk. Sala z napięciem wysłuchiwała prawdziwych danych o bestialstwach amerykańskich najazdów.

Pod sztandarem wolności

Burliwym oklaskami przyjął Kongres ostatnie słowa przemówienia: „Koreańczyk nigdy nie napadł na ziemię amerykańską i nigdy nie dążył do zagarnienia Stanów Zjednoczonych — ale rządzący USA postali swymi wojskami na Koreę i burza spokojnie iść i miasta. Nasza walka jest walką o wolność i niepodległość naszej ojczyzny, o pokój i demokrację na całym świecie. W walce tej zwyciężymy na pewno, bo sprawa nasza jest słuszna. Niech żyje pokój, wolność i niepodległość narodów!”

Okrzyk podjęła cała sala — okrzyk bezsilnej nienawiści do wrogów człowieczeństwa, okrzyk umiłowania wolności, której sztandar, żołnierze koreańscy Armii Ludowej zatknęli na swych bagnatach.

Kongres przyjął wniosek ppłk Kan Buka o potępienie agresji amerykańskiej w Korei oraz wniosek delegata włoskiego, domagający się wycofania obcych wojsk z Korei i anulowania bezprawnych decyzji Rady Bezpieczeństwa. Jeden, jedyny delegat skłócił głosował przeciwko tej rezolucji, ale głos jego utonął w huraganowych oklaskach wszystkich zebranych, solidaryzujących się z ludem Korei.

Opócz licznych delegatów głos w dniu dzisiejszym zabrał czechosłowacki minister oświaty prof. Zdenek Nejedlý. Na popołudniowej sesji przewodniczył delegat polski, Łódź.

HENRYK HOLLAND

## Prace w całej pełni



Młocka pszenicy jarej w spółdzielni produkcyjnej Wilmowa. Zarówno młockarnia jak i transporter powietrzny do słomy poruszone są silnikami elektrycznymi. Foto AR

## Polska wystąpiła ze Światowej Organizacji Zdrowia

Przedstawiciel Rządu RP złożył w dniu 15 bm. na ręce Dyrektora Generalnego Światowej Organizacji Zdrowia note następującej treści:

Z polecenia Rządu Rzeczypospolitej Polskiej mam zaszczyt zakomunikować, co następuje: Polska przystąpiła do Światowej Organizacji Zdrowia kierując się głębokim przeświadczeniem, że Statut Światowej Organizacji Zdrowia stwarza podstawę do działalności, która by pomogła w likwidowaniu śladów wojny i pomogła w podniesieniu stanu zdrowotnego ludu całego świata, jako też w walce o trwałą pokój, przeciwko wojnie agresywnej, będącej główną przyczyną i źródłem chorób i cierpień ludzkich.

Niestety, już na I Ogólnym Zgromadzeniu Światowej Organizacji Zdrowia okazało się, że jedno z państw, a mianowicie Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, zażądało dla siebie wyjątkowej pozycji w Światowej Organizacji Zdrowia, m. in. w sprawie budżetu Organizacji. Delegacja Polska zwróciła uwagę na to jawne naruszenie postanowień statutowych Światowej Organizacji Zdrowia. Rząd Stanów Zjednoczonych jednak nadal przeciwstawiał się uchwa

tom Światowej Organizacji Zdrowia, łamał jej uchwały i porządkowały Światową Organizację Zdrowia swoim politycznym zamiarom. I tak, Rada Wykonawcza Światowej Organizacji Zdrowia w czasie obrad III Sesji w Genewie przyjęła do wiadomości i zatwierdziła akcje Generalnego Dyrektora, zmierzającą do spro wadzenia ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej do nie których krajów europejskich, m. in. i do Polski, 6 tzw. „ekstrak torów Pobieliński” w celu podniesienia wydajności tak ważnej dla zdrowia produkcji papiry celulozowego. Wobec powyższego Rząd RP wyraża jednoznacznie gotowość współpracy w dziedzinie zdrowia z wszystkimi krajami świata miłującymi pokój i przeciwstawiającymi się agresji wojennej.

Pismo Harry Pollitta do Ernesta Bevina

(a) LONDYN (PAP) — Generalny sekretarz Brytyjskiej Partii Komunistycznej — Harry Pollitt wystosował na ręce ministra spraw zagranicznych E. Bevina pismo, w którym oświadczył, iż z polecenia Komitetu Wykonawczego Partii składa katęgoryczny protest przeciwko zamknięciu przez Najwyższą Komisję Sojuszniczą dziesięciu komunistycznych pism w Niemczech zachodnich.

Pollitt stwierdza, że jedyną przyczyną zamknięcia tych pism były fakt, iż Partia Komunistyczna Niemiec i jej prasa walczą o pokój i zjednoczenie Niemiec.

Pollitt określił postępowanie Komisji Sojuszniczej jako brutalną ograniczenie wolności słowa w Niemczech zachodnich i jako dalszy dowód przygotowania agresji przez rządy Wielkiej Brytanii, USA i Francji.

## DZIS W NUMERZE

ZAGADNIENIE PRACY PARTII W GOSPODARSTWIE MORSKIM. Z obrad II Wotowódzkiej Konferencji PZPR w Gdańsku. W. SKULSKA: Największe bogactwo huty „Pokoju”. JOANNY BERLIOZ, członek KC Komunistycznej Partii Francji: Armia czy masła dla Francji? STRASZCZENIE UCZWAŁ RADY NACZELNEJ ZMP. J. DAVIDOWICZ: Śmiecie planowane we Wrocławskiej Fabryce Wodociągów. WŁOZKIECZ MICHAJŁOW, dyrektor Instytutu nauki w Min. Szkół Wyższych: Wszelchnia Radziowa na nowym etapie rozwoju.

## III konferencja dziennikarzy Niemiec Demokratycznych

(f) BERLIN. (PAP). — W Domu Prasy w Berlinie zebrała się trzecia konferencja Związku Pracowników Prasy Niemieckiej, należącego do Zjednoczenia Wolnych Niemieckich Związków Zawodowych.

Na konferencję przybyły delegacje dziennikarzy z Niemiec zachodnich, z Polski, Węgier i Finlandii oraz inni goście.

Wybitny publicysta demokratyczny Albert Norden wygłosił referat na temat roli dziennikarza w walce o pokój i o zjednoczenie Niemiec.

W dalszym ciągu przemawiał m. in. redaktor centralnego organu KPD „Freies Volk” (Düsseldorf) Herbert Lange. Przedstawiał on terror, stosowany na zachodzie Niemiec wobec postępowej prasy, podkreślając, że mimo to ludność zachodnich Niemiec będzie nadal informowana o rozwoju Niemieckiej Republiki Demokratycznej i o znaczeniu walki na rzecz pokoju.

Zebrani powitali serdecznie oklaskami delegata polskiego

red Borowski. Przypominał fragment z przemówienia przewodniczącego KC PZPR Bolesława Bieruta na III Plenum, dotyczący Niemieckiej Republiki Demokratycznej, redaktor Borowski podkreślił, że wskazała na to są linia wytyczna dla prasy polskiej. Dzienniki polskie mówią milionom swych czytelników — oświadczył red. Borowski — o nieuległej walce, jaka prowadzicie przeciwko zbrodnictwu siłom hitlerystycznym i reakcji, zbrojącym się znow pod protektoratem gangsterów imperialistycznych w Niemczech zachodnich.

Szerokie masy pracujące w Polsce rozumieją dziś, że Niemiecka Republika Demokratyczna na głosząca pokój i przyjaźń między narodami, stojąca mocno i bez zastrzeżeń na stanowisku, że granicę na Odrze i Nysie — to nieruszalna granica pokoju i przyjaźni, jest ich sojusznikiem, jest takim samym jak i one wrogiem imperializmu, agresji, faszyzmu i wojny

działa armii ludowej kontynuują zaciekle walki ofensywne. Popierając natarcie wojsk ludowych, oddziały partyzanckie wzmogły swą działalność na zachodzie przeciwnika. Oddziały partyzanckie czynne w okolicach Koren, Miljon, Hedzu, Ulisan i w innych okolicach niszczą drogi i urządzenia energetyczne przeciwnika, wyrządzając mu wielkie szkody.

Ogłoszony 15 sierpnia wieczorem komunikat naczelnego dowództwa sił zbrojnych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej stwierdza, że oddziały armii ludowej kontynuują na wszystkich frontach ofensywę.

Na wybrzeżu południowym Korei wojska ludowe odparły komunikat kontrataków amerykańskiej piechoty i oddziałów pancernych.

Po zadaniu nieprzyjacielowi ciężkich strat, oddziały armii ludowej wywodziły Keson — imo cny punkt obrony wojsk amerykańskich. Wojska ludowe wzięły przy tym znaczną zdobycz, w tym 12 dział 105 mm, 9 dział 15 mm, 13 czołgów, 157 pojazdów mechanicznych itp.

Wzmożona działalność partyzantów

(f) PEKIN. (PAP). Ogłoszony w Phenjan 15 sierpnia rano komunikat naczelnego dowództwa armii Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej stwierdza co następuje:

Na wszystkich frontach od-

## Oddziały koreańskiej armii ludowej na przedpolach Taegu

Dowództwo wojsk USA i „władze” lisymanowskie opuściły miasto — Odparcie kontrataków amerykańskich w rejonie Jonsan

(f) LONDYN (PAP) — Sytuacja na froncie w Korei w świetle depesz korespondentów amerykańskich i brytyjskich oraz komunikatu sztabu Mac Arthura przedstawia się następująco:

Wojska północno-koreańskie przekroczyły w trzech nowych punktach w rejonie Waegwan rzekę Nakton. Równocześnie oddziały północno-koreańskie przeszły swe dotychczasowe przyczółki mostowe na wschodnim brzegu rzeki Nakton.

Na północny wschód od Waegwan wojska amerykańskie i południowo-koreańskie zmuszone zostały do cofnięcia się na szersze pozycje obronne. W rejonie tym siły północno-koreańskie bez przerwy nacierają w kierunku Taegu.

Korespondenci donoszą, że Taegu znajduje się od dnia dzisiejszego w zasięgu bezpośrednich działań wojennych. Miasto to zostało całkowicie ewakuowane przez dowództwo amerykańskie i przez władze południowo-koreańskie. Ulice tego miasta pełne są samochodów sanitarnych z rannymi żołnierzami amerykańskimi, których się transportuje do Fuzan.

## Nowe domy w Nowej Hucie



W Nowej Hucie oddano już do użytku nowe domy mieszkalne. Foto AR

Ręce precz od Korei! Sromotna klęska i hańba czeka amerykańskich napastników!



TEMATY DNIA

Mamy dobrą pamięć

Trick jest znany od dawna. Od dziesięcioleci stosują go imperialiści. Kiedy faszyści Mussoliniego napadli na Abisynię — propagandą dał ich głośno, że to właśnie Etiopczycy zaatakowali wojska włoskie. Kiedy faszyści Hitlera rozpoczęli inwazję na Polskę — propagandą dał ich głośno, że oddziały polskie dokonały napadu na radiostację w Gliwicach. Przykładów takich można by wiele przytoczyć z historii ostatnich lat. Za każdym razem bardzo szybko demaskowana była przed opinią publiczną nieuczciwa, grubymi ściegami szyta, prowokacja.

Amerykańskim imperialistom wy dawano się, że to co nie udało się Mussolinemu czy Hitlerowi — to uda się Trumanowi i Mac Arthurowi, a mianowicie zainicjowanie rzekomej agresji ze strony napadniętej ofiary. Ale w wypadku Korei — w przeciwieństwie do sytuacji Abisynii w 1935 czy też Polski w 1939 — ofiara ma dość siły, żeby rozgromić napastników. Toteż agresorzy, biec na froncie, starają się możliwie jak najdłużej podtrzymywać legendę o rzekomej agresji ze strony północny, próbując na swoją stronę przeciągnąć opinię publiczną świata.

W tych wszystkich zamierzeniach pomocną rolę odgrywa jedna klasyczna propagandowa i dyplomatyczna metoda. W drugoczęściowych czasach międzyradzieckiej delegacji w Radzie Bezpieczeństwa, ustami J. Malika, kłamliwie argumentowali napastników. Wbrew argumentom ogłoszonym „Głosików Ameryki” i różnych BBC goś Malika, jako głos prawdy, przyjmując cała uczciwa opinia publiczna świata.

Opinia ta zna bowiem doskonale historię ostatnich dziesięcioleci, chociaż amerykańskim ignorantom wydaje się, że ludzka pamięć krótką jest. Opinia publiczna zna więc nie tylko wycieczki i zniszczenia niemieckich i włoskich, ludzko podobne do awantury koreańskiej — choć w tym wypadku zakończonych sukcesem agresora. Opinia publiczna pamięta również nie mniej zbrodnicze wycieczki imperia listów amerykańskich w ostatnich latach.

Pan Austin reprezentuje w Radzie Bezpieczeństwa państwo, które w ostatnim półroczu nie znalazło niemal ani młodego bez agresji. By wspomnieć tylko Amerykę Łacińską, która poznała na własnej skórze imperializm Janke-

sów. Poznała go Kolumbia i Panama, poznała Nikaragua i Kuba, poznała Guatemalę i Meksyk. We wszystkich tych krajach wojska amerykańskie prowadziły ostateczną agresję przeciwko ludowi, osadzając u steru rządów swoich kupionych pachołków, rozpędzając wybrane przez społeczeństwa parlamenty, przeprowadzając wymaganie przez amerykańskich byznesmenów ustawy. Jeśli dziś przed stawicielem skorumpowanych rządów niektórych krajów Ameryki Łacińskiej głośno mechanizmy za wnioskami Austina w Radzie Bezpieczeństwa — to głosy tych delegatów mają taką samą wagę, jak głosy młodszych, narzuconych przez hitlerowski pokonany przez Wehrmacht krajów.

O tym wszystkim pamiętają ludzie i dlatego nie wiele dalej postawia obłudno-oszukiwaczy wybuchom historii pana Austina na temat Korei. Zresztą, szkodliwie amerykańska fabryka igrasztw pracuje pełną parą, jednakże prawda, jak owa, nieuniknienie wypływa na wierzch. Prawda o agresji li-symmanowców i o roli Amerykanów w całej tej sprawie znana jest dość powszechnie.

Potwierdzają ją mapy sztabowe i wypowiedzi ministrów Li Syn-mana, strategiczne plany ataku, znalezione w szafach Seulu i prze chwyci amerykańskich napastników, znalezione w prasie amerykańskiej, oficjalne wypowiedzi koreańskich marionetek USA i oficjalne deklaracje waszyngtońskich reżyserów koreańskiej tragedii — Dullesa, Johnsons, Bradleya, Mac Arthura, Barkleya i samego Trumana. I tak akt oskarżenia zawiera wszystkie potrzebne elementy.

Ten akt oskarżenia przeciwko agresorom wytaczają ludzie. Ludzie nie dadzą się nabrać na propagandę igrasztw agresorów. Ludzie chcą pokonać zagnętaną historię konfliktu koreańskiego. Ludzie domagają się, by blok anglosaski zaprzestał obstrukcji na terenie Rady Bezpieczeństwa i by wysłuchani zostali przedstawiciele narodu koreańskiego — zarówno z Północnej Korei jak i z Południowej. Ludzie domagają się wyciągnięcia wojsk amerykańskich z terenów.

Te jest droga pokoju. Inna droga, droga wojny, próbował już w przeszłości iść faszyzmy i podstępny amerykański imperializm. Ich losy powinny być ostrzeżeniem dla nowych kandydatów na zbrodniarzy wojennych.

Żądamy przerwania interwencji zbrojnej USA i oddania pod sąd kliki Li Syn-mana

Apel Centralnego Komitetu Demokratycznego Frontu Ojczyźnianego Zjednoczenia Korei

(a) PEKIN (PAP). Komitet Centralny Demokratycznego Frontu Ojczyźnianego Zjednoczenia Korei ogłosił apel do narodu koreańskiego. W apelu tym KC DFOZK wzywa wszystkich patriotów do poparcia następującej deklaracji: 1) Żądamy od Organizacji Narodów Zjednoczonych aby przed sięwzięcia kroki, zmierzające do natychmiastowego przerwania zbrojnej interwencji amerykańskiej w Korei i do wycofania armii obcych interwentów z Korei. 2) Uważamy za konieczne oddanie pod sąd zdrajców koreańskiego ludu Li Syn-mana i jego współpracowników, którzy na

rozkaz amerykańskich imperialistów sprokrowali wojnę domową w Korei i pomagają aktywnej obcym interwentom w walce przeciwko ludowi koreańskiemu. „Jesteśmy przekonani — czytamy dalej w apelu — że wszyscy ludzie, którym droga jest wolność, niezależność i jedność ojczyzny, poprą to oświadczenie, aby jeszcze szerzej rozwinąć ogólnonarodową walkę ludu koreańskiego przeciwko amerykańskiemu interwentowi zbrojnym i ich wspólnikom i aby jeszcze głośniej rozległ się w świecie potężny protest narodu koreańskiego przeciwko obecnej interwencji i w obronie jego słusznych praw”.

VIII indywidualne mistrzostwa szachowe Polski

W Bielesku rozpoczęły się VIII indywidualne mistrzostwa szachowe Polski. Uczestniczący otworzyli grę odmiennie Polskiego Związku Szachowego ob. Krulach.

W dalszym ciągu zabrał głos przed stawiciel PZSz. kpt. Litmanowicz, który owoił uchwały II Plenum GKPK.

Losowanie dało następujące wyniki: Nr 1 Balcarek (Ogłwino Bytom), Nr 3 Pytkowski (CWKS), Nr 3 Piater (Ogłwino W-wa — mistrz Polski), Nr 4 Panaszewicz (AZS Łódź), Nr 5 Artanowski (Ogłwino Cracowa), Nr 6 Gawlikowski (Kolejarz Polonia W-wa), Nr 7 Czarnota (Kolejarz Częstochowa), Nr 8 Szapiel (Spółnia Bytom), Nr 9 Błaszczak (Kolejarz Wrocław), Nr 10 Dzielonowski (AZS Gliwice), Nr 11 Giełka (Kolejarz Kraków), Nr 12 Krystowski (Kolejarz Kraków), Nr 13 Grynfeld (Gwardia W-wa), Nr 14 Piuder (Spółnia Legnica), Nr 15 Gadaliński (ŁKS Włocławek Łódź), Nr 16 Makarczyk (AZS Łódź).

Gawlikowski uzyskał w debiucie dużą przewagę z Giełką, który jednak nie zdołał wygrać. W obustronny niedoścześnie, czarne zapłaciły się i straciły pioną i Gawlikowski szybko wygrał.

Czarnota po partii pełnej obustronny przeczucie remisował z Dzielonowskim.

Szapiel, uzyskawszy doskonałą partię, nieoprawnie „oświecił” jakiego i przegrał z Dzielonowskim.

Makarczyk zdobył pioną w partii z Błaszczakiem, pozycja jednak zaoblowała się i po wznowieniu gry przeciwnicy zgodzili się na remis.

Krystowski, uzyskując poważną omyłkę Gawlikowskiego, zdobył pioną i wygrał w bardzo dokładnie przeprowadzonej wietowej końcówce.

W drugiej rundzie Piater w bardzo Gadalińskim.

Szapiel, uzyskawszy doskonałą partię, nieoprawnie „oświecił” jakiego i przegrał z Dzielonowskim.

Makarczyk zdobył pioną w partii z Błaszczakiem, pozycja jednak zaoblowała się i po wznowieniu gry przeciwnicy zgodzili się na remis.

Krystowski, uzyskując poważną omyłkę Gawlikowskiego, zdobył pioną i wygrał w bardzo dokładnie przeprowadzonej wietowej końcówce.

Giełka wygrał z Czarnotą.

Artanowski we wspaniale rozegranej ciężkofigurowej końcówce, pełnej prawdziwie problemowych zwrotów, pokonał Grynfelda.

Dwie pozostałe partie zostały nieukończone. Balcarek stracił nieco energii w końcówce z Pytkowskim, a Piuder z Panaszewiczem odłożył partię (jedną z najburzliwszych w całym turnieju) w pozycji, która najprawdopodobniej da wynik remisowy.

Po drugiej rundzie prowadzą Artanowski i Piater — po 2 pkt., dokoła ich może jedynie Balcarek o ile wygra swą odłożoną partię.

Panaszewicz miał lepszą partię z Grynfeldem, popełnił jednak kilka błędów i stracił 3 pionę wzamian za

złoty. W ostatnim półroczu nie znalazło niemal ani młodego bez agresji. By wspomnieć tylko Amerykę Łacińską, która poznała na własnej skórze imperializm Janke-

Blok anglosaski nie chce dopuścić do pokojowego uregulowania problemu Korei

Kolejne posiedzenie Rady Bezpieczeństwa

(f) NOWY JORK (PAP) — Dnia 14 sierpnia Rada Bezpieczeństwa pod przewodnictwem delegata ZSRR Malika wznowiła dyskusję nad kwestią koreańską.

Na początku posiedzenia ogłoszony został francuski przekład mowy Malika z dnia 11 bm., w której delegat radziecki potępił agresję USA w Korei i przedstawił radziecki program pokojowego uregulowania konfliktu koreańskiego.

Oszczercstwa delegatów Ekwadoru i Norwegii

Głos zabrał przedstawiciel Ekwadoru Quevado, który — jak należało oczekiwać — poparł stanowisko USA. Quevado wypowiedział się przeciwko zaproszeniu przedstawicieli północnych Koreańczyków twierdząc, że Korea Północna jest rzekomo „agresorem” oraz ignoruje rezolucję Rady Bezpieczeństwa, wyzywając północnych Koreańczyków do wycofania się poza 38 równoleżnik. Delegat Ekwadoru usiłował zbić zarzut, że rezolucja Rady w sprawie Korei miała w istocie rzeczą na celu zamaskowanie agresji USA.

Dłuższe przemówienie wygłosił przedstawiciel Norwegii Sundel, który zgodnie z obstrukcyjną taktyką bloku anglosaskiego, usiłował przekroczyć na Związek Radziecki i wnieść do Rady Bezpieczeństwa wniosek o rozpoczęcie proceduralitych. Sundel oświadczył, że Malik prowadzi „kampanię propagandową”, ignorując przy tym rzekomo rzeczywiste problemy, figurujące na porządku dziennym Rady. Dalej delegat Norwegii twierdził, że Malik „przekroczył swe pełnomocnictwa”, gdy próbował usunąć z Rady Bezpieczeństwa przedstawicieli kliki Kuomintang i Kuomintangu w sprawie zaproszenia przedstawicieli kliki Li Syn-mana. Popierając żądania przedstawicieli USA i Kuomintangu w sprawie zaproszenia przedstawicieli kliki Li Syn-mana, Sundel wystąpił przeciwko propozycji Malika, by Ra da przegłosowała te propozycje dopiero po głosowaniu nad propozycją Związku Radzieckiego w sprawie zaproszenia przedstawicieli narodu koreańskiego — zarówno Północnej jak i Południowej Korei.

Następnie Sundel z niezłą nonszalancją wdał się w rozważania kwestii czy stanowisko Malika nie świadczy o tym, iż Związek Radziecki „zamierza przeskoczyć dyskusję i rozstrzygnąć sprawę”.

Przemówienie przedstawiciela Hindustanu

Po przemówieniu delegata Norwegii, przedstawiciel Hindustanu Rau zaproponował nieoficjalnie powołanie komisji składającej się z 8 niestałych członków Rady, która miałaby zbadać wszystkie złożone propozycje w sprawie Korei.

Drużgocąca odpowiedź Malika na wywoły delegatów bloku anglosaskiego

Malik odpowiedział w swym przemówieniu na twierdzenia i zarzuty Chauvela i Sundela, wykazując, że ich argumenty nie wytrzymują krytyki.

Malik podkreślił, że już na poprzednim posiedzeniu odpowiedział na pytania, wysunięte przez Sundel. Delegacja radziecka — zarówno Północnej jak i Południowej Korei — jasno przedstawiła swe stanowisko zarówno co do meritum jak i co do strony proceduralnej kwestii koreańskiej. Nikt nie uwierzył w szczerść i poważny charakter deklaracji delegatów Norwegii i Francji, wyzywających krokodyle z tyłu głowy „naruszenia” procedury Rady Bezpieczeństwa, albowiem te deklaracje, złożone pod presją USA pozostają w oczywistej sprzeczności z postanowieniami Karty NZ. Postanowienia te wymagają wysłuchania obu stron uczestniczących w konflikcie, który zagraża pokojowi i bezpieczeństwu.

Nawiązując do uwagi Chauvela na temat powrotu ZSRR

ZMP — pomocnikiem partii w walce o wykonanie Planu Sześcioletniego

Na odbywających się w całym kraju plenarnych obradach zarządów wojewódzkich, aktyw ZMP dokonuje szczegółowej analizy dotychczasowej pracy i omawia formę wprowadzenia w życie uchwał Rady Naczelnej Związku.

Ostatnio odbyły się zebrania plenarne w Poznaniu, Krakowie, Szczecinie, Łodzi i Gdańsku. Uczestniczyli w nich przedstawiciele Zarządu Głównego ZMP i Komitetów Wojewódzkich ZMP.

W podejmowanych uchwałach aktywności zobowiązują się do dokonania przełomu w pracy organizacyjnej, aby ZMP stał się pierwszym pomocnikiem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w walce o Plan 6-letni, w walce o socjalizm.

Ocena pracy wielkopolskiej organizacji ZMP dokonana w czasie obrad Plenum Zarządu Wojewódzkiego wykazała poważny jej wkład w realizację planów produkcyjnych. W piątym etapie współzawodnictwa pracy w woj. poznańskim brało udział ponad 6 tysięcy ZMP-owców.

Na Plenum Zarządu Woj. ZMP w Krakowie — kierownik wydziału organizacyjnego ZW — Bujak, podsumowując działalność organizacji, stwierdził, że w okresie wzmożonej walki o pokój — w akcji zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim, brało udział około 7,5 tys. ZMP-owców.

Poważnymi osiągnięciami społecznymi mogą ZMP-owcy z

Przybycie delegata Polski na obrady Biura Światowego Komitetu Obronców Pokoju

(f) PRAGA (PAP). We wtorek przybył do Pragi członek Polskiego Komitetu Obronców Pokoju

tow. Ostop Dłuski, który weźmie udział w trzydniowych obradach Biura Światowego Komitetu Obronców Pokoju.

Zakończenie obrad V Plenum ZSCH

W Warszawie zakończyły się obrady V Plenum Zarządu Głównego ZSCH, poświęcone udziałowi Związku w realizacji zadań Planu 6-letniego w dziedzinie gospodarczej, społecznej i kulturalnej na wsi oraz przeanalizowaniu wyników tegorocznej działalności samopomocowej.

Wszyscy działacze terenowi są bierający głos w dyskusji stwierdzili zgodnie, że zadania Związku w realizacji Planu 6-letniego zmobilizują aktywność samopomocy w całym kraju do zwiększenia wyników we wszystkich dziedzinach pracy samopomocowej i do udoskonalenia metod tej pracy w gromadach.

Depesze z okazji Święta Wyzwolenia Korei

(f) PRAGA (PAP). Z okazji 5 rocznicy wyzwolenia Korei prezydent Klement Gottwald przesłał telegram z podziwami i gratulacjami do przewodniczącego Prezydium Najwyższego Zgromadzenia Narodowego Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Premiera A. Zapu toczył przesłał depesze gratulacyjną do premiera Kim Ir-sena, a wicepremier i minister spraw zagranicznych Czechosłowacji Siroky — do koreańskiego wicepremera i ministra spraw zagranicznych Pak Hen-ena.

BERLIN (PAP). Jak donosi agencja ADN, prezydent Niemiec Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck i premier Otto Grotewohl wysłali telegramy z serdecznymi życzeniami do Kim Du-bona i Kim Ir-sena.

Nowy rząd reakcyjny w Belgii

BRUKSELA (PAP). We wtorek wieczorem powstał tu nowy gabinet, składający się wyłącznie z członków stronnictwa katolickiego. Na czele gabinetu stanął jako premier senator Joseph Pholien, były minister sprawiedliwości. Ministrem spraw zagranicznych został Paul van Zeeland.

Spekulant i waluciarz w sutannie chciał sprzedać w USA bezcenną pamiątkę historyczną

Dalszy ciąg procesu ks. Ilińskiego i jego współpracowników

W dalszym ciągu procesu ks. Ilińskiego i współoskarżonych, przed Sądem Apelacyjnym w Warszawie złożyli zeznania oskarżeni: ks. Paweł Iliński, Irena Marciniak, Maria Zych-Brejterowa oraz Michalina Nowicka. Po przesłuchaniu oskarżonych, zeznania złożył świadek Edward Barysz, b. dyrektor departamentu w Ministerstwie Komunikacji, który pomagał osk. ks. Ilińskiemu w ucieczce za granicę.

Osk. ks. Paweł Iliński przyznał się do wszystkich czynów zarzuczonych mu przez akt oskarżenia. W wyjaśnieniach, dotyczących przestępstw dewizowych, oskarżony usiłuje tłumaczyć się nieznamojnością odpowiednich przepisów prawnych, natomiast zdaje sobie w pełni sprawę z rozmiaru szkody, jaką wyrządził Państwu Polskiemu, handlując nielegalnie obcymi walutami i rozprowadzając je po kraju.

Waluciarzka działalność księdza Ilińskiego

Z kszędem, nie licującym z godnością kapłana, osk. ks. Iliński stwierdza, że do korzystania z „czarnej giełdy” skusiła go chęć nieuczciwego zysku. Swą działalność waluciarzką i spekulacyjną oskarżony Iliński rozpoczął już w czasie pobytu w Ameryce, w latach 1946 i 1947, skąd nadsyłał drogą nielegalną sumy pieniężne. M. in. przesyłał on pewne sumy trzem biskupom.

Wracając do kraju w roku 1947 osk. Iliński wywiózł bez zezwolenia ponad 3 tys. dolarów. Na sume te złożyły się „oszczędności” oskarżonego w sumie 1.500 dolarów oraz drugie 1.500 dolarów, przeznaczonych dla mającego przybyć do Polski biskupa amerykańskiego. Wracając do kraju z Rzymu w roku 1948 osk. Iliński wywiózł nielegalnie pewną ilość litrów, franków szwajcarskich i szylingów austriackich.

Oskarżony stwierdza, że w przygotowaniu do ucieczki z kraju, które rozpoczął natychmiast po powrocie z Włoch, pomagała mu osk. Zych i osk. Nowicka. Iliński poznał b. dyrektora departamentu w Ministerstwie Komunikacji, Edwarda Ba-

Naród koreański w walce o wolność

Artykuł przewodniczącego Prezydium Zgromadzenia Narodowego Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej w dzienniku „Prawda”

(f) MOSKWA (PAP). „Prawda” ogłosiła artykuł przewodniczącego Prezydium Zgromadzenia Narodowego Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, Kim Du-bona pt. „Naród koreański w walce o wolność”. Artykuł ten został napisany z okazji 5-tej rocznicy wyzwolenia Korei przez armię radziecką.

Kim Du-bon stwierdza, że dzień wyzwolenia Korei przez żołnierzy radzieckich stał się wielkopomną datą w dziejach narodu koreańskiego. Po raz pierwszy bowiem Koreańczyk zobaczył żołnierzy, którzy nie są zabórcami, lecz wyzwolicielemi.

Bezpośrednio po wojnie z Japonią — pisze dalej Kim Du-bon — żołnierze armii radzieckiej pomogli nam odbudować zniszczone przez Japończyków przedsięwzięcia, transport kolejowy, domy mieszkalne, szpitale i szkoły. Rząd radziecki, ujawniając głęboką troskę o sprawy naszego narodu, — bezinteresownie pomagał nam w trudnym dziele utworzenia młodego, demokratycznego państwa.

Przyjaźń narodu koreańskiego z narodami wielkiego Związku Radzieckiego — podkreśla Kim Du-bon — jest niezlomna.

Dzięki bezinteresownej pomocy Związku Radzieckiego i ofiarnej pracy robotników, chłopów i inteligencji, Korea Północna w ciągu ostatnich 5 lat dokonała ogromnego skoku naprzód.

Już w 1948 roku produkcja przemysłu węgłowego Korei Północnej w porównaniu z 1946 rokiem podniosła się o 185,4 proc., produkcja przemysłu stalowego o 472 proc., chemicznego o 116 proc. Globalna produkcja wzrosła przeszło dwukrotnie. Ogromne są również osiągnięcia chłopstwa pracującego. Niezwykle szybko i wysoko podniósł się poziom kulturalny narodu koreańskiego. Podniósł się również dobrobyt ludności. Zupełnie inaczej przedstawia

Pismo uczonego azerbejdżanckiego do uczonych Turcji i Iranu

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Baku, że profesor medycyny Mustafa Gaczkaczynow, jeden z najstarszych uczonych azerbejdżanckich, wystosował do uczonych Turcji i Iranu pismo, w którym czytamy m. in.:

Uważam za swój obowiązek zwrócić się do pracowników kultury, do lekarzy i profesorów Iranu i Turcji z zapytaniem: Dlaczego nie słyszymy Waszego głosu w obronie pokoju? Może być, że istnieją między nami różnice dotyczące poglądów politycznych, społecznych, gospodarczych. Lecz nie może być różnicy poglądów na jedną sprawę, a mianowicie na sprawę bomby atomowej. Uczciwi ludzie nie mogą nie potępić zbrodniarzy tej zbrodniczej broni masowej zagłady spokojnej ludności.

Ważąc za swój obowiązek zwrócić się do pracowników kultury, do lekarzy i profesorów Iranu i Turcji z zapytaniem: Dlaczego nie słyszymy Waszego głosu w obronie pokoju? Może być, że istnieją między nami różnice dotyczące poglądów politycznych, społecznych, gospodarczych. Lecz nie może być różnicy poglądów na jedną sprawę, a mianowicie na sprawę bomby atomowej. Uczciwi ludzie nie mogą nie potępić zbrodniarzy tej zbrodniczej broni masowej zagłady spokojnej ludności.







Przegląd prasy

Korespondent fabryczny w walce o nowe metody pracy

„Gazeta Pomorska” zamieściła w nr 223 na całej stronie wypowiedzi korespondenta fabrycznego, obrazujące osiągnięcia załóg pomorskich zakładów pracy na odcinku podnoszenia techniki produkcji oraz ulepszenia organizacji pracy.

Oto jak analizuje osiągnięcia i zaniechania Wytwórn nr 10 „Kauczuk” na odcinku organizacji pracy korespondent fabryczny Stefan Piotrowski:

„W Wytwórnie nr 10 „Kauczuk” w wyniku chatupniczych metod pracy i braku kontroli nadzwozowej przy asortymencie produkcji nie zawsze były wykonywane według ustalonych norm. Brak należytą organizację pracy przeznaczał się do rozluźnienia dyscypliny pracy. Ustalone normy nie były w pełni przestrzegane. Wszelkie nie należało szczególnie obciążać się w zwolnieniu, gdyż nie było to w interesie państwa. W związku z tym wytwórnia otrzymała reklamację od odbiorców gotowej produkcji. Analiza pracy w zakładzie w celu przeprowadzenia przez kierownictwo zakładu oraz podstawowa organizacja...

Kiedy rada zakładowa nie troszczy się o produkcję

„Gazeta Poznańska” (Nr 221) analizuje błąd pracy rady zakładowej w fabryce „Witepofana”.

„Z końcem lipca br. skończyła się kadencja starej rady zakładowej. Dnia 1 lipca wybrani zostali przez załogę nowi członkowie rady. Robotnicy mówili wówczas: „No, teraz to się ruszy, nowi ludzie, nowa, lepsza praca”. Spodziewali się bowiem stałych narad wytwórczych, organizacyjnych przez radę — ba! kulała ta sprawa dawniej — spółdzielca, że nie tylko organizacja partynia zajmowała ich bardziej, ale i zamierzając kierownictwa zakładu, że stawiane będą te sprawy szerzej i częściej również przez radę zakładową.

O to głównie robotnikom chodziło. Znał bowiem do pracy wśród załóg był, bo atmosfera dla rozwoju współzawodnictwa i ruchu racjonalizatorskiego stworzyła i utrzymać wale organizacja partynia, prowadząc kontrolę wykonania i pomagając robotnikom w usuwaniu niedociągłości i braków.

Narady wytwórcze nie odbywały się jednak nadal.

„Jakiego tego rezultatu? W miesiącu lipcu br. we współzawodnictwie brał udział tylko 60 proc. załogi. Dopiero kiedy organizacja partynia...

W Szczecinie otwarto wystawę pt. „Zdobycze socjalne Republiki Czechosłowackiej”

W obecności konsula Republiki Czechosłowackiej, dr. Kani, odbyło się 15 bm. w Szczecinie uroczyste otwarcie wystawy pt. „Zdobycze socjalne Republiki Czechosłowackiej”, zorganizowanej w ramach współpracy polsko-czechosłowackiej.

Wystawa, zawierająca kilkadziesiąt planów, wykresów i tablic statystycznych, obrazuje wielkie zdobycze społeczne ludności Czechosłowacji w dziedzinie opieki nad matką i dzieckiem, ochrony pracy młodocianych, wzrostu zatrudnienia, podniesienia stopy życiowej mas pracujących itp. oraz pokazuje w barwny i żywy sposób, jak pracuje i żyje robotnik czechosłowacki.

Zjazd dyrektorów wojewódzkich ekspozytur „Domu Książki” w Warszawie

W Warszawie odbył się 2-dniowy zjazd Dyrektorów Wojewódzkich Ekspozytur „Domu Książki”.

Obrazy objęły przede wszystkim zagadnienia wprowadzenia podrekcji w szkoleniu. Sprawozdania poszczególnych Ekspozytur Wojewódzkich wykazały, iż „Dom Książki” pełnił już niezbędne przygotowania do realizacji tej akcji. Książka w roku bieżącym po raz pierwszy dotrze bezpośrednio do „Domu Książki” do szkół. Dopiero po zaspokojeniu potrzeb szkół, podrekcji będzie można kupować w sklepach.

Spółdzielnia pracy „Wolność” podjęła apel Lidii Korabielnikowej

Pierwszym zakładem na Pomorzu Zachodnim, który podjął apel Lidii Korabielnikowej i przystąpił do współzawodnictwa w pracy na zaszczytnym materiale była szewska spółdzielnia pracy „Wolność” w Szczecinie.

Kroiczy Hecht i Dancygier oraz brzdądzista tow. Blaja zobowiązały się przerobić półtora dnia w miesiąc na zaszczytnym materiale.

W walce o oszczędność, która objęła wszystkie działy produk-

Nowy numer „Zycia Nauki”

Ukazał się nowy (5-6) numer miesięcznika „Zycie Nauki”. Numer przynosi trzy ciekawe artykuły, mianowicie B. Leśnodorskiego „Dobre i złe tradycje nauki polskiej ich wyraz w literaturze Jana Rutkowskiego”. Stęfana Żółkiewskiego „Metody i warunki planowania badań polonistycznych” oraz Aleksandra Fomina „Organizacja nauki w radzieckich szkołach wyższych”.

W dziale „Prace Kongresu Nauki Polskiej” znajdujemy materiały dokumentacyjne, omówienie zjazdów przedkongresowych oraz przegląd prac i dyskusji, przeprowadzonych na zebraniach sekcji Kongresu.

Ponadto numer zawiera fragmenty obszernego referatu o stopniowym uczeniu angielskiego Johna D. Bernala p. t. „Funkcja i zadania nauki” oraz szkic B. Krzywicka „Nowe osiągnięcia nauki radzieckiej”.

Zadania ZMP w wielkiej bitwie o zbudowanie podstaw socjalizmu w Polsce

Streszczenie uchwał Rady Naczelnej Związku Młodzieży Polskiej

Obrađujące w pierwszych dniach sierpnia Plenum Rady Naczelnej ZMP podjęło uchwałę, której treść podajemy w streszczeniu:

Na wstępie uchwała charakteryzuje rozwój sytuacji politycznej w okresie 2 lat działalności ZMP, podkreślając wzrost sił światowego obozu pokoju i demokracji, któremu przewodzi wielki Związek Radziecki. „Naszym zadaniem — stwierdza uchwała — jest skupić pod hasłem walki o pokój, przeciwko jego wrogom — przeciwko amerykańskiemu podżegaczom wojennym oraz ich popiecznikom i agentom, rekrutującym w kraju z niedobitków rozgromionej reakcji — wszystkich uczciwych młodych Polaków, wszystkich szczerych patriotów, bez względu na dzielące ich jeszcze różnice”.

„Związek Młodzieży Polskiej — masowa organizacja młodzieży robotniczej, młodzieży ludu pracującego miast i wsi — winien być pomocnikiem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w walce klasowej i w budownictwie socjalistycznym. Młodzież polska musi znaleźć się w pierwszych szeregach budowniczych socjalizmu, musi cały zapał swój i entuzjazm oddać sprawie tego budownictwa. Młodzież robotnicza stanowi przednią siłę młodego pokolenia i trzon jego bojowej organizacji — Związku Młodzieży Polskiej.

Związek Młodzieży Polskiej — przywódca i wychowawca młodego pokolenia narodu polskiego w duchu patriotyzmu i internacjonalizmu, w duchu braterskiej przyjaźni i bojowego sojuszu z narodami Związku Radzieckiego, w duchu solidarności z wszystkimi ludami świata, walczącymi o pokój i wolność, o demokrację i socjalizm — jest spadkobiercą wspaniałych tradycji rewolucyjnego ruchu młodzieży polskiej — bohaterstwa Komunistycznej Partii Związku Młodzieży Polskiej, jest młodszym bratem i towarzyszem broni Lenińskiego Komсомолu — wiernego pomocnika Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii Bolszewików, Partii Lenina — Stalina. Ideologia Związku Młodzieży Polskiej jest marksizm-leninizm, niezwyrodniona nauka Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina”.

Uchwała mówi następnie o przeobrażeniach, jakie nastąpiły wśród młodzieży polskiej pod wpływem wielkich osiągnięć sił demokracji i socjalizmu, przypomina o umocnieniu jednostki i wzroście szeregow ZMP oraz omawia sukcesy Związku w mobilizacji młodzie-

ży do wykonania zadań przebudowy gospodarczej i zbudowania podstaw socjalizmu w Polsce. Z porównawczą perspektywą Planu 6-letniego i zadaniami wynikającymi z tego Planu należy zapoznać całą młodzież.

W przemyśle organizacje ZMP-owskie winny podjąć wszelkie wysiłki, aby znacznie zwiększyć udział młodzieży w walce o przedterminowe wykonanie planów produkcyjnych. Organizacje ZMP-owskie winny rozwinąć szeroką działalność w celu podnoszenia kwalifikacji zawodowych młodzieży w przemyśle, pomagając w wyrobieniu najlepszych młodych robotników na odpowiedzialne stanowiska.

Na wsi Związek winien pomagać Partii w wzmocnieniu sojuszu robotniczo-chłopskiego, podnoszeniu produkcji rolnej, w rozwijaniu spółdzielczości produkcyjnej.

Po pierwsze ZMP nieodstępowanie spełniać swą rolę przywódcy i organizatora robotniczej, wiejskiej i uczącej się młodzieży w budownictwie socjalistycznym.

„ZMP-owcy — na traktor! Maszyna to twój przyjaciel!” — pod tymi hasłami koła wiejskie winny rozpowszechniać zamiłowanie do techniki wśród młodzieży chłopskiej.

W szkolnictwie organizacje ZMP-owskie winny pomagać Partii, pomagając nauczycielom w walce o socjalistyczną treść i wyniki nauczania. Trzeba rozwinąć takie formy walki o postęp w nauce i podniesienie jej poziomu, jak organizowanie kółek naukowych i pomocy dla pozostających w tyle, młodzieżowe konkursy — śladem tegorocznej olimpiady matematycznej, dyplomów ZMP-owskie dla przedowników nauki, częste omawianie sprawy postępu w nauce na zebraniach ZMP-owskich.

Nasza młodzież szkolna winna być czuć ściśle związana z młodzieżą robotniczą i jej zmaganiem o wykonanie Planu 6-letniego.

Po trzecie: ZMP winien stale podnosić swą czujność rewolucyjną i gotowość bojową, aby pomagać w walce toczącej się przeciw wrogom ludu, uniemożliwić agentom zagranicznym wywiadu i dywersantów. Szczególną uwagę trzeba zwrócić na próby szerzenia rozkładu moralnego wśród młodzieży, pijactwa, zakłamania i obłudy. Zagadnienia moralności socjalistycznej winny zajmować poważne miejsce w pracy wychowawczej ZMP.

Po czwarte: ZMP musi pogłębić więź z szerokimi masami młodzieży, wzmocnić robotniczy trzon Związku i usprawnić prace wszystkich ogniw organizacyjnych.

Przykład i doświadczenia Lenińskiego Komсомолu winny być dla wszystkich organizacji ZMP-owskich stałą pomocą w pracy.

Po drugie: ZMP winien śmiało mobilizować wszystkie siły młodzieży do walki o wykonanie 6-letniego Planu rozwoju gospodarczego i zbudowanie podstaw socjalizmu w Polsce.

W przemyśle organizacje ZMP-owskie winny podjąć wszelkie wysiłki, aby znacznie zwiększyć udział młodzieży w walce o przedterminowe wykonanie planów produkcyjnych. Organizacje ZMP-owskie winny rozwinąć szeroką działalność w celu podnoszenia kwalifikacji zawodowych młodzieży w przemyśle, pomagając w wyrobieniu najlepszych młodych robotników na odpowiedzialne stanowiska.

Na wsi Związek winien pomagać Partii w wzmocnieniu sojuszu robotniczo-chłopskiego, podnoszeniu produkcji rolnej, w rozwijaniu spółdzielczości produkcyjnej.

Po pierwsze ZMP nieodstępowanie spełniać swą rolę przywódcy i organizatora robotniczej, wiejskiej i uczącej się młodzieży w budownictwie socjalistycznym.

„ZMP-owcy — na traktor! Maszyna to twój przyjaciel!” — pod tymi hasłami koła wiejskie winny rozpowszechniać zamiłowanie do techniki wśród młodzieży chłopskiej.

W szkolnictwie organizacje ZMP-owskie winny pomagać Partii, pomagając nauczycielom w walce o socjalistyczną treść i wyniki nauczania. Trzeba rozwinąć takie formy walki o postęp w nauce i podniesienie jej poziomu, jak organizowanie kółek naukowych i pomocy dla pozostających w tyle, młodzieżowe konkursy — śladem tegorocznej olimpiady matematycznej, dyplomów ZMP-owskie dla przedowników nauki, częste omawianie sprawy postępu w nauce na zebraniach ZMP-owskich.

Nasza młodzież szkolna winna być czuć ściśle związana z młodzieżą robotniczą i jej zmaganiem o wykonanie Planu 6-letniego.

Po trzecie: ZMP winien stale podnosić swą czujność rewolucyjną i gotowość bojową, aby pomagać w walce toczącej się przeciw wrogom ludu, uniemożliwić agentom zagranicznym wywiadu i dywersantów. Szczególną uwagę trzeba zwrócić na próby szerzenia rozkładu moralnego wśród młodzieży, pijactwa, zakłamania i obłudy. Zagadnienia moralności socjalistycznej winny zajmować poważne miejsce w pracy wychowawczej ZMP.

Po czwarte: ZMP musi pogłębić więź z szerokimi masami młodzieży, wzmocnić robotniczy trzon Związku i usprawnić prace wszystkich ogniw organizacyjnych.

Przykład i doświadczenia Lenińskiego Komсомолu winny być dla wszystkich organizacji ZMP-owskich stałą pomocą w pracy.

Po drugie: ZMP winien śmiało mobilizować wszystkie siły młodzieży do walki o wykonanie 6-letniego Planu rozwoju gospodarczego i zbudowanie podstaw socjalizmu w Polsce.

W przemyśle organizacje ZMP-owskie winny podjąć wszelkie wysiłki, aby znacznie zwiększyć udział młodzieży w walce o przedterminowe wykonanie planów produkcyjnych. Organizacje ZMP-owskie winny rozwinąć szeroką działalność w celu podnoszenia kwalifikacji zawodowych młodzieży w przemyśle, pomagając w wyrobieniu najlepszych młodych robotników na odpowiedzialne stanowiska.

Wiadomości sportowe

Warszawa-Moskwa 6:5 w tenisie

Na kortach CWKS w Warszawie rozegrany został we wtorek, tenisowy mecz towarzyski Moskwa — Warszawa. Spotkanie, które stało na wysokim poziomie i było emocjonujące, zostało przerwane, z powodu zapadających ciemności, przy stanie 5:4 dla Moskwy. Dokonczenie meczu nastąpi w środę, 16 bm. Zakończenie zostanie dwie gry mieszane: Jemielianova, Andrejew — Popławska, Piątek, przerwane przy stanie 3:6, 6:4, 5:5, oraz Korowina, Ozierow — Jędrzejowska, Skonecki, przerwane w pierwszym secie przy stanie 1:11.

Wtorkowe gry wykazały wysoki poziom tenisistów radzieckich, którzy w swym ostatnim występie wypadli bardzo dobrze. Polacy grali dobrze z wyjątkiem Piątka, który grał słabiej, niż normalnie.

Wspaniałe zagrania graczy, a szczególnie Ozierowa, Andrejewa, Skoneckiego i Jędrzejowskiej były żywo oklaskiwane przez 10-tysięczną publiczność.

W loży honorowej zasiadali członkowie Rządu, generałowie, przedstawiciele PZPR i TPPR. Obecni byli również przedstawiciele ambasady ZSRR w Warszawie.

Tenisistów powitał gen. Jaroszewicz, który podkreślił, że 3-tygodniowy pobyt tenisistów ZSRR przyczynił się nie tylko do podniesienia poziomu tenisa w obu krajach, ale również do jeszcze większego zacieśnienia przyjaźni między narodami radzieckimi a Polską Ludową, przyjaźni, która pogłębia się i rozkwita. Przyjaźń ta jest najlepszą gwarancją rozwoju i budowy socjalizmu i najlepszą odpowiedzią podżegaczom wojennym.

W przedpołudniowej części meczu, gry odbywały się jednocześnie na dwu kortach. Na kort centralnym, Korowina uległa Jędrzejowskiej 3:6, 2:6. Pierwszego gema wygrała łatwo reprezentantka Moskwy i prowadziła następnie 2:0 i 2:1. Jędrzejowska „wchodzi” w uderzenie, zmusza Korowinę do gry w głębi kortu, wyrównuje na 3:3 i wygrywa seta 6:3. Korowina zagrała bardzo ambitnie, demonstrując dobre zagrania przy siatce i doskonały backhand. Jednak dobrze rozegrane taktycznie spotkanie przez Jędrzejowską, która nie dopuszcza zawodniczki radzieckiej do gry przy siatce i atakuje

forhand, przynosi jej drugiego seta 6:2.

Spotkanie Andrejew — Piątek zakończyło się zwycięstwem Andrejewa 6:2, 6:3. Jedyne w pierwszym gemie Polak był groźny. W następnych gemach, zmuszony do gry z głębi kortu, popiełnia wiele błędów. Andrejew zagrał bardzo spokojnie i regularnie oraz dobrze taktycznie. Po przyjęciu przy Polaka gry na regularność, Andrejew sam chodził do siatki, wykorzystując błędy Piątka i wygrywał drugiego seta 6:3.

Spotkanie Ozierow — Skonecki było jedną z najciekawszych gier meczu Moskwa — Warszawa. Zwyciężył Skonecki 6:4, 6:1. Pierwszego gema wygrała Polak. Drugi gem należał do Ozierowa. Polak atakując, gra coraz więcej przy siatce i wygrywał seta 6:4. W drugim secie Skonecki ma nadal przewagę; demonstruje ładne crossy i prowadzi 2:1. Spotkanie przerywa deszcz. Po przerwie Ozierow wolno „wchodzi” w uderzenie, co wykorzystuje Skonecki i prowadzi 5:1. W ostatnim secie Ozierow czesza grę przy siatce, jednak za drugim meczem Skonecki wygrywa 6:1.

W tym samym czasie na kortach nr 1 Korczagin łatwo pokonał Radzia 6:3, 6:3, a regularny Korbut oddał Skoneckiemu II pierwszego seta 3:6, wygrywając dwa nastepne 6:1, 6:4.

W grze podwójnej kobiet para Jemielianova, Korowina pokonała parę Rieckówna, Jędrzejowska 6:3, 7:5.

Gry popołudniowe rozpoczęło spotkanie juniorek, w którym Jemielianova pokonała łatwo Rieckówna 6:1, 6:0.

W grze podwójnej mężczyźni Ozierow, Andrejew przegrali ze Skoneckim i Piątkiem 5:7, 3:6.

W drugim spotkaniu w grze podwójnej Korbut i Korczagin ulegli parze Chytrowski, Skonecki II 7:5, 6:8, 3:6.

W drugim dniu meczu dokonano gry przzerwane z powodu ciemności w pierwszym dniu spotkania. W pierwszej grze para polska Popławska, Piątek zwyciężyła parę radziecką: Jemielianova, Andrejew, w drugim spotkaniu para radziecka Korowina, Ozierow uległa parze pięknej grze polskiej Jędrzejowska, Skonecki.

Stojące na wysokim poziomie, piękne i emocjonujące spotkanie, zakończyło się wynikiem 6:5 dla reprezentacji Warszawy.

Zakończenie lekkoatletycznych mistrzostw Polski

KRAKÓW. Ostatni dzień lekkoatletycznych mistrzostw Polski przyniósł dalsze niespodzianki. Do nich trzeba zaliczyć w pierwszym rzędzie zwycięstwo Konikówny w rzucie dyskiem.

1) Konkurencja kobiece, 100 m. 1) Moderszewska (Budowlani Gdańsk) 12,8, 2) Kuźmicka (Budowlani Chorzów) 12,8, 3) Cieślakówna (Budowlani Szczecin) 13,1.

Rzut dyskiem: 1) Konikówna (Kolejarz Kraków) 38,05, 2) Do brzańka (Kolejarz Warszawa) 36,88, 3) Drzewiecka (Kolejarz Gdańsk) 35,92.

200 m. 1) Cieślak-Minicka (Budowlani Szczecin) 26,3, 2) Stomczewska (Włókniarz Łódź) 26,9, 3) Milewska (LZS Żurawica) 27,1.

Sztafeta 4x100. 1) Budowlani (Chorzów) 51,9, 2) Budowlani (Gdańsk) 52,8, 3) LZS (Żurawica) 53,2.

80 m. ppł. 1) Mitan (Związkowiec Kraków) 12,8, 2) Gościńska (Kolejarz Toruń) 12,9, 3) Peškówna (Włókniarz Łódź) 13,5.

500 m. 1) Piwowarówna (Stal Katowice) 1:20,2, 2) Wydra (Związkowiec Puławy) 1:23,3, 3) Dałkowska (Ogniwo Pabianice) 1:24,4.

Rzut oszczepem. 1) Stachowiak (Związkowiec Kraków) 37,57, 2) Ciach (Włókniarz Tomaszów) 34,15, 3) Klimowska (Kolejarz Kraków) 33,35.

Sztafeta 4x200. 1) Budowlani (Chorzów) 1:52,5, 2) LZS (Żurawica) 1:56,3, 3) Spójnia (Grudziądz) 1:56,8.

Punktacja ogólna. Konkurencja żeńska. 1) Budowlani (Chorzów) 78 pkt; 2) LZS (Żurawica) 54 pkt, 3) Kolejarz (Kraków) 48,5.

Zakończenie Igrzysk sportowych młodzieży akademickiej w Pradze

PRAGA. W obecności członków władz czechosłowackiej, przedstawicieli KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji, władz sportowych oraz prasy. Międzynarodowego Związku Studentów — inż. Grohmana zakończyły się w Pradze Igrzyska Sportowe Młodzieży Akademickiej, zorganizowane z okazji II Kongresu Międzynarodowego Związku Studentów.

Racjonalizatorzy przemysłu hutniczego i chemicznego zwiedzają zakłady warszawskie

W świetlicy Państwowych Zakładów Optycznych w Warszawie zgromadziło się ponad 100 osób. Człowiek racjonalizatorzy przemysłu hutniczego i chemicznego przybyli z wykładką do Warszawy, zapoznając się tutaj z osiągnięciami miejscowego klubu racjonalizatorów.

Budowa mikroskopów zdawałoby się — niewiele ma wspólnego z hutnictwem i chemią. A przecież — dyskusja jest bardzo ożywiona.

Tak jest, tak jest! — mruczy tow. Zerański, człowory racjonalizator z fabryki chemicznej „Boruta”, kiedy tow. Józef Suchocki, frezer z PZO opowiada o obróbce „stolków” do mikro-skopów. Tow. Zerański kreśli nawet palcem po stole linie, mające wyobrazić rysunek omawianej konstrukcji.

„Przy zastosowaniu tego przyrządu obrotowego — objaśnia dalej tow. Suchocki — 8 sztuk „stolków” wypada „za darmo”.

Zebrań racjonalizatorów słuchają z zainteresowaniem opiniających i zadają pytania, jeśli coś było dla nich

niejasne w tej obecnej dziedzinie produkcji, a także nawiązują do swych praktycznych potrzeb.

Jak się przedstawia produkcja przyrządów optycznych pomiarowych do badania działalności niektórych urzędów w hutnictwie? — pyta Eugeniusz Czeczotka wybitny racjonalizator z huty „Gilwice”, a racjonalizatorzy z PZO obiecują, że pomysł nad wprowadzeniem produkcji tych przyrządów, które dotyczących hutnictwa musi sprowadzić z zagranicy. Z kolei racjonalizatorzy z PZO proszą o wskazanie im sposobów obróbki pewnych części metalowych do mikroskopów. Przy ich systemie pracy marnuje się bardzo wiele materiału.

Hutnicy zaczynają myśleć nad tymi sposobami już w chwili po opuszczeniu świetlicy PZO. Tow. Maksymilian Halama nawet wpada na pewien pomysł i opowiada go kolegom w autobusie. „Opracuj pomysły i poslij im” — doradzają towarzysze.

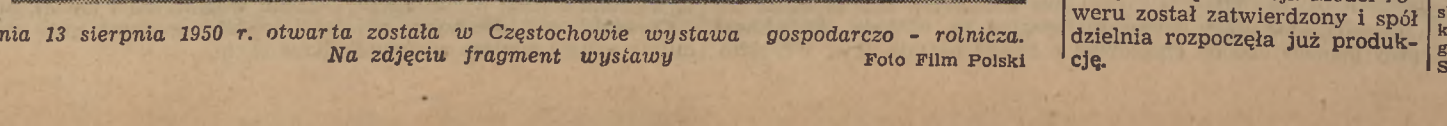
Nie we wszystkich spotkaniach brali udział razem: hutnicy i chemicy i nie wszystkie spo-

tkania miały taki sam charakter. W zakładach A-52 (dawniej „Borkowsky”) byli tylko racjonalizatorzy z przemysłu chemicznego, a dyskusja toczyła się głównie wokół doświadczeń z pracy samych klubów. Jedni drugim opowiadali jak to sobie zorganizowali pracę, jak pomagają im „opiekunowie” — technicy, jakie sprawy dyskutuje się na zebraniach produkcyjnych. „U nas bardzo często sam klub narzuca problemy do opracowania, a potem pomaga się poszukiwaniom w opracowaniu technicznym. Czasem bowiem robotnik nie może narysować projektu” — mówił Ignacy Bok z fabryki chemicznej w Chorzowie.

Większość racjonalizatorów narzeka na biurokratyzm w załatwianiu wniosków, które zbyt długo mają drogę od klubu do G’wnej Komisji Współzawodnictwa.

To bolączka ogólna. Rozstaję się z towarzyszami z A-52 obiecując wprowadzić jakiś pomysły racjonalizatorski w tej dziedzinie. „Porozumiemy się listownie” — rzucają na pożegnanie. (Wig)

Wystawa rolniczo-gospodarcza w Częstochowie



Dnia 13 sierpnia 1950 r. otwarta została w Częstochowie wystawa gospodarczo-rolnicza. Na zdjęciu fragment wystawy. Foto Film Polski



Z NOTATNIKI WARSZAWY Obowiązek koordynacji robót inwestycyjnych

Przed kilku tygodniami poruszyliśmy sprawę robót koordynacyjnych na terenie Warszawy. Chodziło o to, że inwestorzy niejednokrotnie nie korzystali z pomocy Działu Koordynacji Robót Inżynierskich i rozpoczęli budowę lub rozbudowę nie orientując się zupełnie w stanie urobienia terenu w przewidywanej wodociągowej lub elektrycznej. Doprowadzało to do nieprzewidywanych trudności i kosztów.

Korzystanie z pomocy Działu Koordynacji Robót Inżynierskich przy poznawaniu terenu nie jest dotychczas, na terenie Warszawy obowiązkowe. Stąd też wypadki zrywania świeżo założonych chodników itp.

Stan ten, rzecz jasna, nie mógł być tolerowany na dalszą metę, dlatego też w chwili obecnej opracowywany jest projekt uregulowania tego zagadnienia. A mianowicie projekt wydawnictwa wydanego przez Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy odpowiednio rozporządzenia.

Na mocy tego rozporządzenia wszyscy inwestorzy będą zobowiązani zeznać wszelkie roboty do Działu Koordynacji Robót Inżynierskich przy Miejskim Przedsiębiorstwie Inwestycyjnym.

Każda zgłoszona robota zostanie opracowana i uzgodniona z przedstawicielami zainteresowanych instytucji jak: Wodociągów, Telefonów, Kanalizacji itd. Inwestor otrzyma dokładny opis urobienia terenu i skoordynuje swą pracę z innymi przedsiębiorstwami. Uniknie się w ten sposób zrywania jezdni no i zapobiegnie się niespodziankom napotykania przy kopaniu fundamentów kabli, kanałów, przewodów itp. (g)

1,5 miliarda zł przyniósł Czyn Lipcowy robotników woj. krakowskiego

Okręgowa Rada Związków Zawodowych dokonała podsumowania Czynu Lipcowego klasy robotniczej woj. krakowskiego.

W Czynie Lipcowym wzięło udział ponad 500 zakładów pracy, o ogólnej wartości wykonanych zobowiązań produkcyjnych wyraża się imponującą sumą ponad 1,5 miliarda złotych. W okresie realizowania Czynu Lipcowego w setkach fabryk, w hutach i kopalniach — produkcja zwiększyła się przeciętnie o 20 proc. (d)

Dzieci polskie z Francji na koloniach w Zakopanem

W Bystrym, koło Zakopanego spędza wakacje 28 chłopców, synów polskich robotników z Paryża i okolicy paryskiej. Chłopcy mieszkają wspólnie z 15 rówieśnikami z kraju, z którymi się już serdecznie zaprzyjaźnili. Codziennie lekcje języka polskiego pogłębiły u dzieci z Francji znajomość języka ojczystego, w którym uczyniły duże postępy.

Jeden z chłopców 15-letni Ryszard Guzal, syn robotnika włókienniczego, chciałby powrócić do kraju, gdzie będzie miał możliwość dalszego kształcenia się. Po powrocie do kraju opowie swym kolegom, jak żyje młodzież w Polsce i że bramy wszystkich szkół stoją dla niej otworem.

Pomoc młodzieży SP i ZMP w pracach żniwnych

W tegorocznych żniwach bardzo liczny udział wzięła młodzież wiejska, zgrupowana w kompaniach żniwnych „SP”. Dotychczasowe meldunki wskażą, że pomoc młodzieży w dużej mierze przyczyniła się do szybkiego i sprawnego zebrania plonów z pól Państwowych Gospodarstw Rolnych, spółdzielni produkcyjnych oraz małych i średniorolnych chłopów.

Bardzo dobre wyniki osiągnęła młodzież stolicy, zatrudniona przy żniwach w majątku PGR Wandajny, woj. olsztyńskiego. Kompania ta wybrała od 180 do 250 proc. normy.

Do akcji żniwnej włączyły się również bratydady turnusowe „SP”. W pracach żniwnych brali udział młodziaci traktorzyści, którzy niedawno ukończyli specjalne kursy. Szczególnie dobrymi wynikami mogą się pochwycić ZMP-owcy: Mieczysław Grein z Państwowego Ośrodka Maszynowego w Rydzynie, pow. Leszno i Władysław Plastawa z PGR Bącznica. (f)

Marszałkowska Dzielnica Mieszkaniowa zmieni całkowicie oblicze śródmieścia stolicy

Najdalej za trzy tygodnie — z początkiem września — położone zostaną cegły pod budynek 1-a Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej — pierwszy budynek nowego śródmieścia stolicy. W roku bieżącym rozpoczą się zostanie budowa dwóch części nowej dzielnicy obejmujących łącznie 16 bloków o kubaturze ponad 500 tys. m. sześć.

Pierwszy odcinek „A” obejmujący budynek pomiędzy ul. Wilczą i pl. Zbawiciela. Na tyłach szpetnych parterowych sklepików po obu stronach ul. Marszałkowskiej staną tu wielkie bloki mieszkaniowe, które wytyczą granice nowego placu śródmieścia. Z placu tego położonego w rejonie skrzyżowania ul. Marszałkowskiej i Pięknej pobiegnie nowa Marszałkowska do placu przed Politechniką, a dalej po przecięciu z przedłużoną Wawelską do Puławskiej.

Równie potężne, wielopiętrowe bloki staną po obu stronach Marszałkowskiej na odcinku od Śniadeckich do pl. Zbawiciela. Wjazd na Marszałkowską od strony nowego placu bieć będzie pomiędzy dwoma wieżowcami, których ostateczne projekty są obecnie „na warszacie” pracowni MDM. W jednym z nich mieścić się będzie wielki hotel.

Zabudowa starej osi ul. Marszałkowskiej Odcinek „B” — drugi odcinek Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej, którego budowa rozpoczęta zostanie w najbliższym czasie, a którego ukończenie, podobnie jak i odcinka „A” zaplanowano na koniec roku 1951, zamknięty jest ulicami Litewską, Oleandrów, Polną, oraz Al. Armii WP.

Odcinek ten obok szeregu nowych potężnych bloków mieszkaniowych zawierać będzie również niektóre budynki już istniejące i adaptowane. Z tych ostatnich należy m. in. wymienić dom na ul. Marszałkowskiej przy pl. Unii, Dom Prasy, budynek mieszczący Teatr Rozmaitości, oraz budynki przy ul. Marszałkowskiej 18. Pomiedzy istniejącymi budynkami staną piękne pięciopiętrowe bloki, bogato wyposażone w sieć sklepów handlu upublicznionego. Łącznie oba odcinki MDM, które całkowicie zostaną ukończone w pierwszym dwulatk budowy obejmować będą 16 bloków o kubaturze 556.167 m. sześć. Z liczby tej 384 tys. m. sześć, przypadnie na kubaturę mieszkań.

1.000 nowych mieszkań w przyszłym roku Ile i jakie typy mieszkań będziemy mieli w odcinkach „A” i „B” Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej? Około 1000 mieszkań o ponad 2 tysiącach izb zawierających będzie oddana z końcem pracy tego roku część MDM. Dominują mieszkania dwupokojowe z kuchnią, których be-

zpień dom na ul. Marszałkowskiej przy pl. Unii, Dom Prasy, budynek mieszczący Teatr Rozmaitości, oraz budynki przy ul. Marszałkowskiej 18. Pomiedzy istniejącymi budynkami staną piękne pięciopiętrowe bloki, bogato wyposażone w sieć sklepów handlu upublicznionego. Łącznie oba odcinki MDM, które całkowicie zostaną ukończone w pierwszym dwulatk budowy obejmować będą 16 bloków o kubaturze 556.167 m. sześć. Z liczby tej 384 tys. m. sześć, przypadnie na kubaturę mieszkań.

60 sklepów, oraz 8 wielkich zakładów żywienia zbiorowego łącznie 122.692 m. sześć. Kubatury pierwszych odcinków MDM. Powierzchnia tych placówek zajmować będzie 26.755 m. kw. z tego sklepy ponad 21 tys. m. kw., zakłady żywienia zbiorowego ponad 5 tys. Jeśli idzie o sklepy czyni to średnią ponad 300 m. kw. na sklep. Warto w tym miejscu przypomnieć, że obrzydliwie wielkość istniejących w chwili obecnej przy ul. Marszałkowskiej sklepów posiada powierzchnię do 35 m. kw.

Ośmiem wielkich zakładów żywienia posiadać będzie średnio po ok. 652 m. kw. powierzchni każdy. Pomieszczenia administracyjne, ośrodki zdrowia, świetlice, kluby, żłobki i inne punkty sieci usługowej zajmą w odcinkach „A” i „B” nowego śródmieścia stolicy ponad 21 tys. m. sześć. Kubatury. Staną tu do końca 1951 roku m. in. dwa żłobki, dwie świetlice, ośrodek zdrowia.

MDM — wyrazem troski o człowieka Pierwsza „dwulata” budowy MDM przyniesie ponad 5 tys. ludzi nowe, widne, higieniczne mieszkania, w przekształconym śródmieściu stolicy. Na gruzach czynszowych ruder i parterowych sklepików stanie pierwsza seria bloków nowej dzielnicy zaplanowanej i budowanej z myślą i w trosce o człowieka. Dla ludzi pracy buduje się potężne bloki śródmieścia stolicy, dziesiątki sklepów, urządzeń kulturalnych i socjalnych, nowe szerokie arterie miasta, bogato wyposażone w zieleni.

Spółdzielczość wiejska będzie musiała w okresie 6-lecia stoczyć generalną walkę klasową z elementami kulakimi, walkę o przebudowę społeczną wsi. W 1955 roku mało i średniorolni chłopcy otrzymają poprzez spółdzielnie gminne o 150 proc. więcej towarów niż w 1949 r. Jednocześnie muszą być stworzone warunki sprawnego skupu oraz bardziej rosnących nadwyżek produktów rolnych. Niezbędne jest rozwinięcie przetwórstwa usługowego dla ludności wiejskiej; piekarni, masarni, młynów. Spółdzielcze ośrodki maszynowe mają w coraz szerszym zakresie świadczyć

13-letni chłopiec uratował życie rodzicom Pogotowie ratunkowe w Choczynie zostało wezwane do wsi Klepino (gmina Kółki), gdzie ciężkiemu wypadkowi porażenia prądem ulegli Walentyna i Jan Heinrichowie. Po przybyciu na miejsce stwierdzono, że 13-letni syn Heinrichów — Władysław robi porażeniem sztuczne oddychanie, dzięki czemu rodzice jego odzyskali przytomność. Chłopiec zapytany, w jaki sposób uratował życie rodzicom oświadczył, iż widząc, że matka i ojciec grozi śmierć, gdyż dotknęli drutu wysokiego napięcia, przez materiał marynarki odczepił druty, potem zastosował rodzicom sztuczne oddychanie, ratując im tym sposobem życie. Władysław Heinrich ukończył w szkole kurs P.C.K. I stopnia.

Deszcz „poprawek” hamuje tempo odbudowy szpitala przy ul. Karowej w Warszawie W najbliższym czasie Warszawa otrzyma dalszych 200 łóżek szpitalnych w odbudowanym i przebudowanym szpitalu przy ul. Karowej 2. Szpital ten przeznaczony będzie wyłącznie na położnicę i ginekologię, które dotąd nie posiadały w warszawskim szpitalnictwie wystarczającej ilości miejsc. Trzypiętrowy budynek szpitala o kubaturze ok. 18 tys. m. sześciennych jest w chwili obecnej terenem intensywnych robót wykończeniowych. Tynkarscy, malarscy, oraz instalatorzy pracują z poświęceniem, niestępnym tempo robót poważnie hamują stale zachodzące poprawki. Każda komisja, a przychodzi ich na teren szpitala nie mało, wprowadza do planów budynku poprawki, ale trudne do szybkiego zrealizowania zmiany.

Na pomoc dla Korei Pracownicy Centrali Zaopatrzenia Materiałowego Przemysłu Elektrotechnicznego w Warszawie wpłacili na fundusz pomocy dla ofiar wojny napastniczej w Korei 16.500 złotych. Pracownicy Wojskowego Przedsiębiorstwa Budowlanego Oddział XIX złożyli na fundusz po mocy ofiarom agresji amerykańskiej w Korei 32.072 złote.

Zebrania wyborcze delegatów na dzielnicowe konferencje obrońców pokoju — potężną manifestacją solidarności z ludem koreańskim

Ludność stolicy gorąco manifestuje swą wolę utrwalenia pokoju. Na zebraniach organizowanych przez zakładowe i blokowe komitety obrońców pokoju, mieszkańcy Warszawy potępiają bestialską agresję amerykańską na Korei, potępiają wojenne kłownia anglosaskich imperialistów, przeciwdziałając ich zbrodniczym planom zdecydowaną wolę obrony i utrwalenia pokoju.

„Ręce precz od Korei!”, „Niech żyje niezwykły front pokoju z Związkiem Radzieckim na czele!”, „Niech żyje międzynarodowa solidarność mas pracujących w walce o pokój!” — oto hasła pod którymi odbywały się zebrania wyborcze delegatów na dzielnicowe konferencje obrońców pokoju.

Naszą wolę utrwalenia pokoju manifestujemy wzmożoną pracą nad realizacją zadań Planu 6-letniego, planu budowy fundamentów socjalizmu w Polsce — mówią ludzie pracy stolicy.

Prosi ludzie przeciwstawiają się ze wszystkich sił próbom wywołania wojny Mieszkańcy bloku Nr 95 w dzielnicy Ochota, zebrali się w dniu 14 bm., aby wybrać delegata na dzielnicową konferencję obrońców pokoju. Zebranie to było żywą manifestacją solidarności ze wszystkimi uczciwymi ludźmi na całym świecie, pracującymi dla utrwalenia wielkiego dzieła pokoju.

— My, ludzie prości — powiedziała żona cieśli, Adela Reda, mieszkanka bloku Nr 95, — nie chcemy wojny, bo chcemy spokojnie pracować. Chcemy budować lepszą, jasną przyszłość.

— Wojny pragną tylko imperialiści — mówi dozorca domu

Plenum Zw. Zaw. Spółdzielców omawia zadania w realizacji Planu 6-letniego

Liczni przedstawiciele PRZZ, Centralnego Zw. Spółdzielczego i central spółdzielczych wzięli udział w rozszerzonym III Plenum Zarz. Gł. Zw. Zaw. Pracowników Spółdzielczych, które w dn. 14 bm. rozpoczęło dwudniowe obrady nad udziałem Związku w realizacji Planu 6-letniego.

W pierwszym dniu obrad przewodniczącym Zarządu Głównego tow. Piłat omówił zadania Związku na tle Planu 6-letniego w poszczególnych dziedzinach spółdzielczości.

Spółdzielczość wiejska będzie musiała w okresie 6-lecia stoczyć generalną walkę klasową z elementami kulakimi, walkę o przebudowę społeczną wsi. W 1955 roku mało i średniorolni chłopcy otrzymają poprzez spółdzielnie gminne o 150 proc. więcej towarów niż w 1949 r. Jednocześnie muszą być stworzone warunki sprawnego skupu oraz bardziej rosnących nadwyżek produktów rolnych. Niezbędne jest rozwinięcie przetwórstwa usługowego dla ludności wiejskiej; piekarni, masarni, młynów. Spółdzielcze ośrodki maszynowe mają w coraz szerszym zakresie świadczyć

Wytwórnia Sprzętu Mechanicznego Nr 4 dobrze zorganizowała szkolenie kadr

Wytwórnia Sprzętu Mechanicznego Nr 4 uruchomiła kurs przysposobienia przemysłowego tokarzy i ślusarzy — tzw. „technikum”. Ostatnio ukończyło w tym zakładzie kurs przysposobienia przemysłowego 16 pracowników, z sierpnia rozpoczął się kurs dla 40 pracowników. Wykładowcami na kursie są wybitni fachowcy zakładu — inżynierowie, technicy i kierownicy wydziałów, którzy przyjęli na siebie obowiązki szkolenia pracowników zakładu jak i siostrozaję fabryki — Wytwórnia Sprzętu Mechanicznego Nr 5. O pełnym zrozumieniu przez kierownictwo techniczne Wytwórni Sprzętu Mechanicznego Nr 4 potrzeby szkolenia nowych kadr świadczy wymowne fakt, że zobowiązało się ono przeskoczyć na linię techniczną do 15 lutego 1951 r. całą załogę. Nie jest bynajmniej przypadkiem, że właśnie Wytwórnia Nr 4 powzięła powyższą uchwałę. Na cele tego zakładu stoi były robotnik, tokarz maszynowy tow. Marian Ruta. Tow. Ruta odznaczony orderem „Sztandar Pracy” I klasy.

Polskie przyrządy pomiarowe dla linii radiofonicznych

Cennym zobowiązaniem lipcowym pracowników PP Radiofonii Przewodowej jest wykonanie systemem gospodarczym kilkudziesięciu przyrządów pomiarowych tow. Marian Ruta. Tow. Ruta odznaczony orderem „Sztandar Pracy” I klasy.

Pracownicy poszukiwani

Dietyczka, technika laboranta, rentgenistkę lub rentgeniste, Kierownika kuchni, pielęgniarki zatrudni natychmiast Sanatorium ZUS w Bystrzej Śląskiej. Wynagrodzenie wg. tabeli plac. Ministerstwa Zdrowia. Zgłoszenia przyjmują Referat Osobowy Bystra Śląska Sanatorium ZUS.

ni uchwalają jednorodnie rezolucję, w której potępiają brutalną napaść amerykańskich imperialistów na lud koreański.

Zebrania mobilizują ludność do wykonania wielkich, pokojowych zadań Sześciolatki

Na zebraniu zwołane przez blokowy komitet obrońców pokoju, które odbyło się na obszernym dziedzińcu domu przy ul. Poznańskiej 21 zebrali się mieszkańcy domów przy ul. Poznańskiej 23, 21 oraz Barbary 2, 4.

Prelegent opowiada o stale wzrastającym ruchu obrońców pokoju na całym świecie, opowiada, o solidarności wszystkich uczestnych ludzi, którzy jednomyślnie potępiają napaść amerykańskich agresorów na Koreę. Prelegent mówi dalej jak to agresja amerykańska spotkała się z zdecydowanym oporem bohaterskiego ludu koreańskiego, który osiąga tak wspaniałe sukcesy w walce z imperialistycznym najazdem.

W uchwalonej rezolucji mieszkańcy bloku gorąco przebiekają wzmagać swój wysiłek w walce o Plan 6-letni, w walce o wielki pokojowy plan budowy fundamentów socjalizmu w Polsce.

Z nami jest potężny Związek Radziecki

Michał Wiśnik jest dozorcą domu przy ul. Poznańskiej 27. — My uczciwi ludzie — powiedział on, — wojny nie chcemy. Nie znaczy to jednak, że boimy się amerykańskich agresorów. Z nami jest wielki kraj socjalizmu — Związek Radziecki. Z nami są wszyscy uczciwi ludzie.

Nie ma zakazu pracy, nie ma bloku gdzie nie odbywałyby się zebrania organizowane przez blokowe i zakładowe komitety obrońców pokoju. Nie ma mieszkańcy stolicy, który by gorąco nie manifestował swojej solidarności z całym obrońcami pokoju na cele którego stoi wielki Związek Radziecki.

RADIO

Czwartek 17 sierpnia Program I na falach: 1521,6, 366,7, 407,1, 236,3, 230,1, 249, 276, 219,5, 202,2, 199,7 m. Program dnia 7:05; Sygnał czasu 8:05; Wiadomości: 6:00, 6:45, 8:40, 5:00 Początek audycji; 5:10 Aud. dla wsi; 5:20 Koncert dla świata aud. dla wsi; 5:20 Główna; 6:15, 7:20 Muzyka. Program II na fal 1321,6. Program dnia 8:05; Na jutro 23:10; Sygnał czasu 11:57; Wiadomości: 12:04, 16:00, 20:00, 23:00. 8:10 Głosy małych kobiet; 8:20 Muzyka; 8:30 Aud. dla szkolnych obywateli; 8:50 Muzyka radioteleka; 8:55 Skrytka PCK; 9:45 Informacja; 9:50 Przerwa; 11:15 „Pod jasionem” — opowiadanie Janusza Korczaka; 11:30 Sonata Es-dur Beethovena; 12:30 Aud. dla wsi; 12:45 Melodie ludowe; 12:55 Przerwa; 13:20 Kompozycje Tygodnia; Edward Lalo, Emanuel Chabrier i Juliusz Massenet; 16:55 Gramy w szachy; 17:10 Piotr Czajkowski; Kwartet smyczkowy; 17:45 Przerwa; 18:40 Aud. dla każdego do miłego; 19:00 Aud. literacka; 19:30 Polska pieśń masowa; 19:35 Koncert pod dyr. Orzechowskiego; 20:40 Muzyka; 21:00 Muzyka autorów rosyjskich; 21:00 Muzyka międzynarodowa; 21:30 Muzyka taneczna; 22:00 Koncert symfoniczny; 22:15 Muzyka; 24:00 Hymn i koniec audycji. Program III na fal 366,7 m. Program dnia 13:25; Na jutro 23:10; Wiadomości: 14:00, 23:00. 13:30 Muzyka; 14:00 Kronika bulgarska; 14:15 Muzyka; 14:56 Koncert solistów; 15:30 Aud. dla świetlic dzielnicowych; 15:50 Muzyka; 16:20 Dzieńnik warszawski; 16:40 Utwory skrypcyjne; 17:00 Koncert pod dyr. Tarskiego; 17:35 Porozmawiamy; 17:40 Koncert Kapeli Lud. pod dyr. Burego; 18:05 Odpowiadaj fall „45”; 18:15 Polska pieśń masowa; 19:30 Utwory fortepianowe w wyk. R. Jastrzębskiego; 16:45 Aud. dla świetlic młodzieżowych; 19:15 „Sprawa Anny Koterskiej” — słuchowisko; 20:40 Koncert pod dyr. Liersza; 21:15 „Syn Ludzki” — dramat M. Mroffa; M. Thoreya; 22:20 Koncert pod dyr. Seredyńskiego; 22:15 Muzyka; 24:00 Koniec aud.

TRYBUNA LUDU Wydawca: Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Redaguje Komitet Nakładem R. S. W. „Prasa” Warszawa, Dom Słowa Polskiego, Plac Kazimierza Wielkiego (przy ul. Miodowej) Telefon: Redaktor: Naczelny R. S. W. Zastępca Redaktora: Naczelny R. S. W. Sekretarz Redakcji: R. S. W. Dział gospodarczy: 7-31-04 Dział kulturalny: 7-31-05 Dział sportowy: 7-31-06 Dział ogólny: 7-31-07 Dział ogólny: 7-31-08 Dział ogólny: 7-31-09 Dział ogólny: 7-31-10 Dział ogólny: 7-31-11 Dział ogólny: 7-31-12 Dział ogólny: 7-31-13 Dział ogólny: 7-31-14 Dział ogólny: 7-31-15 Dział ogólny: 7-31-16 Dział ogólny: 7-31-17 Dział ogólny: 7-31-18 Dział ogólny: 7-31-19 Dział ogólny: 7-31-20 Dział ogólny: 7-31-21 Dział ogólny: 7-31-22 Dział ogólny: 7-31-23 Dział ogólny: 7-31-24 Dział ogólny: 7-31-25 Dział ogólny: 7-31-26 Dział ogólny: 7-31-27 Dział ogólny: 7-31-28 Dział ogólny: 7-31-29 Dział ogólny: 7-31-30 Dział ogólny: 7-31-31 Dział ogólny: 7-31-32 Dział ogólny: 7-31-33 Dział ogólny: 7-31-34 Dział ogólny: 7-31-35 Dział ogólny: 7-31-36 Dział ogólny: 7-31-37 Dział ogólny: 7-31-38 Dział ogólny: 7-31-39 Dział ogólny: 7-31-40 Dział ogólny: 7-31-41 Dział ogólny: 7-31-42 Dział ogólny: 7-31-43 Dział ogólny: 7-31-44 Dział ogólny: 7-31-45 Dział ogólny: 7-31-46 Dział ogólny: 7-31-47 Dział ogólny: 7-31-48 Dział ogólny: 7-31-49 Dział ogólny: 7-31-50 Dział ogólny: 7-31-51 Dział ogólny: 7-31-52 Dział ogólny: 7-31-53 Dział ogólny: 7-31-54 Dział ogólny: 7-31-55 Dział ogólny: 7-31-56 Dział ogólny: 7-31-57 Dział ogólny: 7-31-58 Dział ogólny: 7-31-59 Dział ogólny: 7-31-60 Dział ogólny: 7-31-61 Dział ogólny: 7-31-62 Dział ogólny: 7-31-63 Dział ogólny: 7-31-64 Dział ogólny: 7-31-65 Dział ogólny: 7-31-66 Dział ogólny: 7-31-67 Dział ogólny: 7-31-68 Dział ogólny: 7-31-69 Dział ogólny: 7-31-70 Dział ogólny: 7-31-71 Dział ogólny: 7-31-72 Dział ogólny: 7-31-73 Dział ogólny: 7-31-74 Dział ogólny: 7-31-75 Dział ogólny: 7-31-76 Dział ogólny: 7-31-77 Dział ogólny: 7-31-78 Dział ogólny: 7-31-79 Dział ogólny: 7-31-80 Dział ogólny: 7-31-81 Dział ogólny: 7-31-82 Dział ogólny: 7-31-83 Dział ogólny: 7-31-84 Dział ogólny: 7-31-85 Dział ogólny: 7-31-86 Dział ogólny: 7-31-87 Dział ogólny: 7-31-88 Dział ogólny: 7-31-89 Dział ogólny: 7-31-90 Dział ogólny: 7-31-91 Dział ogólny: 7-31-92 Dział ogólny: 7-31-93 Dział ogólny: 7-31-94 Dział ogólny: 7-31-95 Dział ogólny: 7-31-96 Dział ogólny: 7-31-97 Dział ogólny: 7-31-98 Dział ogólny: 7-31-99 Dział ogólny: 7-31-100



Czytelnicy i korespondenci piszą

Usprawnić rozdział mleka w sklepach spożywczych

Ciągle jeszcze źle zorganizowana jest sprzedaż mleka na kartki. Każdego ranka przed każdą prawie spółdzielnią tworzą się długie kolejki gospodyń z rondelkami i bankami, które w dodatku często oczekują na próżno.

jestem w sklepie (WSS Nr 100) przed godz. 7-mą rano. W sklepie tym tak się dzieje, że kupujący za gotówkę dostają mleko poza kolejką, a dla czekających w ogonku kartkowiczów codziennie mleka brakuje. Kierownictwo sklepu pociesza, że nie nikomu nie przepadnie, lecz te zapewnienia nie zaspokajają chyba naszych potrzeb.

Uważam, że powinno się usprawnić rozdział mleka na bony ZUS. Ludzie pracy nie mogą tracić czasu na wyekzekwanie w kolejkach.

JAN KNAUP Warszawa

Gdy telegram nie spełnia swego zadania

Podczas mego pobytu na Zjeździe księgowych CZPE w Krakowie w dniu 12 czerwca br. zmarł mi synek. Dowiedziałem się dopiero o tym po powrocie ze zjazdu w dniu 19 czerwca, gdyż telegram nadany w dn. 14 czerwca nie dotarł na zjazd i do tej pory nie wiadomo, co się z nim stało.

W początkach lipca wezwano moją żonę do 16 Urzędu Telekomunikacyjnego, gdzie poinformowano ją, że telegram taki nie był nadany, bo nie ma po nim żadnego śladu. Po gorączkowych poszukiwaniach odnalazłem jednak notatkę.

I znowu cisza — żadnych wyjaśnień, żadnej odpowiedzi. Półtoramiesięczny okres nie wystarczy do przeprowadzenia dochodzeń. Czy to trochę nie za długo?

EDWARD GÓRKIEWICZ Warszawa

Megafony są nie tylko dla muzyki rozrywkowej

W dniu 18 lipca br. w sanatorium „Romana” w Ciechocinku, powstał komitet, którego zadaniem było zebranie wśród kuracjuszy pewnej kwoty na pomoc dla kobiet i dzieci koreańskich. Postanowiono jednocześnie wezwać wszystkie sanatoria i pensjonaty do podobnego czynu. Po zebraniu kwoty 10,950 zł zwrócił się do Komitetu Miejskiego PZPR z prośbą o umożliwienie ogłoszenia naszego apelu przez megafony, zainstalowane w tutejszym parku. Sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR przyrzekł, że pomoże nam w tym. Pieniądże wpłacił mi do Związku Zawodowego, gdzie maż zaufania przyrzekł nam, że ze swej strony dołoży wszelkich starań, aby nasz apel dotarł do wszystkich pensjonatów.

Niestety, pomimo kilkakrotnych interwencji w związkach i w partii nie zainteresowano się tą sprawą, a wręcz odwrócić się zbagatelizowano naszą akcję ku wielkiemu rozgoryczeniu wszystkich mieszkańców naszego sanatorium.

S. R. kuracjusz sanatorium „Romana” w Ciechocinku

Dziwi nas bardzo fakt, że zarówno Związek Zawodowy, jak i Komitet Miejski PZPR nie uwzględniły prośby kuracjusza sanatorium. Przecież megafony są chyba nie tylko po to, aby nadawać przez nie muzykę rozrywkową.

Śladem listów naszych czytelników

O czystość i higienę w sklepach mleczarsko-jajczarskich

W dniu 27 lipca br. ogłosił mi korespondencja krytykująca pracę Składnicy Centrali Spółdzielni Mleczarsko - Jajczarskich w Sosnowcu. W związku z tym otrzymał mi z CSMJ wyjaśnienie, które w skrócie podajemy:

dostaw wagonów mlecznych do Sosnowca Płd. Są wypadki, że pociąg mleczny kursujący z Poznania do Sosnowca jest opóźniony o kilka godzin.

CSMJ Oddział w Sosnowcu przyjmują zwroty mleka kwaśnego ze sklepów.

Konwie pokryte rdzą polecił mi wycofać z ruchu. Personelowi sklepowemu za niedopilnowanie czystości w sklepach została wstrzymana premia za lipiec.

Centralny Zarząd Przemysłu Cukrowniczego jeszcze raz odpowiada

W dniu 8 lipca br. zamieścił mi artykuł, w którym między innymi poruszono sprawę zakwaterowania, przybyłych na kurs do Warszawy, dyrektorów cukrowni. Sprostowanie Centralnego Zarządu Przemysłu Cukrowniczego, opublikowane w dniu 24 lipca, niestety nie wyjaśniło nam dostatecznie, dlaczego nie dopilnowano i nie załatwiono w porę sprawy zakwaterowania dyrektorów, w związku z czym otrzymaliśmy uzupełniające pismo.

czności zamówienia noclegów późno, że zwinili tu również inne instytucje, które nie dotrzymały zobowiązań zarezerwowania noclegu, wreszcie stwierdza:

Wydane w dniu 12 czerwca br. zarządzenie, by kursanci po skierowaniu na nocleg zgłaszali się do CZPC, było rzeczywiście niesłuszne, gdyż nie wzięto pod uwagę trudności dostania się z dworca kolejowego do CZPC w porze nocnej i zostało zmienione w ten sposób, że obecnie dyrektorzy - kursanci otrzymują początkowo przed wyjazdem do Warszawy listownie skierowania na noclegi.

W piśmie tym CZPC tłumaczy, że dowiedział się o konieczności zamówienia noclegów

Wszechnica Radiowa na nowym etapie rozwoju

Wszechnica Radiowa, zainicjowana w 1948 r. wkrótce niebawem w trzeci rok istnienia. Pierwszy rok działalności tej nowatorskiej placówki miał charakter eksperymentalny. Wiele spośród zarejestrowanych przeszło 8.000 słuchaczy stanowią w roku 1948-49 nauczyciele, podnoszący drogą słuchania wykłady radiowych i pracy nad skryptami swe kwalifikacje zawodowe i polityczne. Okazało się jednak, że nowa forma kształcenia za pomocą radia wzbudza znaczne zainteresowanie także wśród innych grup zawodowych, przynajmniej w pracy świetlicowej i może być z powodzeniem wykorzystana jako poważne narzędzie dla podnoszenia poziomu ideologicznego szerokiego aktywnie robotniczo - chłopskiego. Toteż słuszna była decyzja umieszczenia Wszechnicy i przekształcenia jej na uczelnia dwuletnia, co zrealizowano w roku 1949-50.

W. Michajłow

Dyrektor Departamentu Nauki w Min. Szkół Wyszcz. Zawodowe, Związek Samopomocy Chłopskiej, ZMP, ZNP, utworzone wojewódzkie referaty Wszechnicy przy dyrekcjach okręgowych Polskiego Radia. Wezwano słuchaczy do tworzenia klubów dyskusyjnych i roztoczono opiekę nad ich pracą za pomocą terenowych komisji społecznych, z udziałem przedstawicieli Ministerstwa Oświaty. Podjęto wydawanie pisma „Wszechnica Radiowa”, przeznaczonego dla słuchaczy i zawierającego materiał pomocniczy. O celowości tych posunięć świadczy ogromny wzrost liczby słuchaczy, która przekroczyła obecnie 120.000 osób (98.698 na pierwszym roku i 21.933 na drugim). Zmienił się nieco skład społeczny słuchaczy Wszechnicy. Robotnicy i młodzież robotnicza stanowią obecnie 35 proc. słuchaczy, chłopci 4 proc. Poważną grupę (około 30 proc.) stanowią nadal nauczyciele, zwłaszcza na drugim roku.

Śmiałe planowanie we Wrocławskiej Fabryce Wodomierzy

(KORRESPONDENCJA WŁASNA „TRYBUNY LUDU”)

Omawiając osiągnięcia różnych zakładów pracy w pierwszym półroczu Planu 6-letniego, w Nowocicach — I sekretarz Komitetu Miejskiego we Wrocławiu, na konferencji wrocławskiej organizacji partyjnej 8. VIII. br. powiedział:

„Zadaniem wrocławskiej organizacji partyjnej jest przesilenie i spopularyzowanie doświadczeń wrocławskiej fabryki wodomierzy, a podstawowe zadanie organizacji partyjnej w innych zakładach pracy powinny być dołożyć wszelkich starań, by dorównać i przekroczyć osiągnięcia tej fabryki”.

Jakie to osiągnięcia i czego uczyć się należy od załogi i kierownictwa wrocławskiej fabryki wodomierzy?

„Kleszcze produkcyjne”

Przed wszystkim — organizacji pracy. Zdolna tutaj „nałożyć mocne kleszcze produkcyjne”, jak to określa dyrektor f-ki wodomierzy tow. Czesław Miziołek, na wszelką pracę wykonywaną przez odlewaczy, szlifiery, mechaników i innych. Nie ma tutaj pracy nie zorganizowanej, przypadkowej. Każdy wydział — od wydziału zaopatrzenia do wydziału remontowego, każdy pracownik na każdym wydziale wie co i ile ma wyprodukować w danym miesiącu.

Dawniej, to znaczy do listopada ub. r. biuro planowania nie brało pod uwagę zdolności parku maszynowego, możliwości zaopatrzenia. Często załamywał się plan produkcji z powodu braku odpowiednich narzędzi, to znów maszyna lub kilka maszyn w wydziale niespodzianie odmawiały posłuszeństwa i produkcja spadała. Biuro planowania układało swój plan w odwołaniu od właściwej bazy — od fabryki, od warsztatów, od analizując dokładnie realnych możliwości produkcyjnych zakładów.

W tym roku, a nawet jeszcze i w grudniu ub. roku skończono z przypadkowością, z „bezplanowością” w planowaniu.

Dawniej bazą planowania była cała fabryka, teraz — również każdy poszczególny warsztat.

Przedtem planowano dla całej fabryki — obecnie również i dla każdego warsztatu.

Utworzono specjalny referat planowania warsztatowego, pod kierownictwem szefa produkcji. Po sporządzeniu miesięcznego warsztatowego planu produkcji — przelagado wszystko dokładnie przed wszystkim referat zaopatrzenia materiałowego (i w narzędzia) i orzeźka czy materiały są, a jeśli nie ma to czy

Bywa, że pracownik wniesie jakieś zmiany, gdyż zadanie może być zbyt łatwe lub zbyt trudne dla niego do wykonania. Wówczas zmienia się tylko plan podziału pracy wewnątrzwydziałowej.

W ten sposób dyrekcja, organizacja partyjna i rada zakładu w zaznajamiają z planem produkcji — opartym na średniej wykonania norm — wszystkich pracowników zakładu. Teraz rozpoczyna się praca uświadamiająca, ciągła i systematyczna praca, mająca na celu mobilizację całej załogi do wykonania i przekroczenia zadań produkcyjnych.

Dobra organizacja pracy za tym, właściwy podział pracy, pełna odpowiedzialność za powierzoną do wykonania pracę — oto „tajemnica” sukcesów załogi fabryki wodomierzy.

Plan Szescioletni załoga wrocławskiej fabryki wodomierzy nakreśliła sobie z rozmachem, na jaki mogła się zdobyć tylko robotnicy owiani duchem budownictwa socjalistycznego, robotnicy w pełni świadomi wielkiego dzieła budowy podstaw socjalizmu w Polsce.

Cała załoga zna plan

Tak wszechstronnie przeanalizowany plan produkcji warsztatu wędruje wreszcie na wydziałową naradę wytwórczą. Najpóźniej do 5-go każdego miesiąca wszyscy robotnicy zaznajamiają się ze swoimi zadaniami produkcyjnymi.

Zakończenie pierwszego kursu dla kierowników ognisk artystycznych

W dniu 12 bm. w Ośrodku Szkolenia Artystycznego w Jadwisinie pod Warszawą odbyło się uroczyste zakończenie pierwszego ogólnopolskiego kursu dla kierowników ognisk artystycznych. Kurs zorganizowany był staniem Departamentu Amatorskiego Ruchu Artystycznego Ministerstwa Kultury i Sztuki. Na uroczystości przybył minister kultury i sztuki Stefan Dybowski.

Dwutygodniowy kurs, którego zakres obejmował szkolenie ideologiczne i artystyczne kierowników ognisk muzycznych i plastycznych, wiejskich i miejskich, ukończyło 86 osób. Po przeszkoleniu kontynuować będą oni pracę jako kierownicy ognisk artystycznych — placówek, których zadaniem jest prowadzenie elementarnego szkolenia artystycznego, wyławianie i kierowanie do szkół artystycznych samorodnych talentów oraz upowszechnianie sztuki. Jednocześnie ogniska artystyczne, w myśl nowego programu, szkolic będą spośród zdolniejszych jednostek, instruktorów zespołów świetlicowych.

W końcu roku odbędzie się w Jadwisinie drugi podobny kurs, o szerszym jednak zakresie i dłuższym czasie trwania.

Imprezy studentów wyższych szkół artystycznych pod hasłem „Młodzież w walce o pokój”

Młodzież wyższych szkół artystycznych podjęła inicjatywę zorganizowania imprez pod hasłem „Młodzież w walce o pokój”. Studenci szkół plastycznych mają przygotować wspólną wystawę, studenci szkół teatralnych — specjalne sztuki, studenci Państw. Wyższej Szkoły Filmowej — film, wreszcie studenci szkół muzycznych — występy wokalne - muzyczne. Imprezy te mają w całości stać się zorganizowaną manifestacją artystyczną o wyraźnym obliczu i charakterze ideologicznym.

Inicjatywa ta będąca świadectwem świadomych dążeń młodzieży do włączenia się w wielką akcję walki o pokój, spotkała się z pełną aprobatą Ministra Kultury i Sztuki, który w specjalnym okólniku polecił rektorom i gronu pedagogicznemu wszystkich wyższych szkół artystycznych niezwykłe zainteresować się akcją zainicjowaną przez młodzież i okazać jej jak najwydatniejszą pomoc.

Do ostatniej kropli



Jugostawia przyznała koncesje naftowe Stanom Zjednoczonym rys. Jerzy Zoruba

Wszystkie te wypowiedzi, to były tylko słowa — właśnie z tych „rzucanych na wiatr” — dla zamydlenia oczu, dla ukrycia agresywnych planów.

Jeszcze w listopadzie 1949 r. — w chwili ogłoszenia „Białej Księgi” Amerykanie zawarli tajny układ z Czang Kai-szeikiem, przewidujący okupację Formozy przez wojska Mac Arthura. W układzie tym przewidywano już wtedy nadużycie firmy ONZ dla tych agresywnych celów.

27 czerwca br., a więc w pół roku po sumnych przyrzeczeniach i zapowiedziach, Truman w porozumieniu z Mac Arthurem wysłał na Formozę 7 flotę

nie wpuścić na morale naszych żołnierzy. „...które, wspaniałe pozostanie w całej okazałości pokazali amerykańskim żołnierzom na froncie koreańskim...” (Ea)

DUŻA KAWA — DWA RAZY Pierwszy raz w Kawiarni Spółdzielczej w Katowicach. Duża szklanka dobrej kawy. — Zi — 14).

Drugi raz po kilku dniach w tychże Katowicach w kawiarni przy hotelu „Monopol”. Ta sama ilość kawy o tej samej jakości. Do tego tylko, naparstek chudej kawy. Kelnier podaje rachunek: Zi — 230.

Zaskoczonemu klientowi na druk firmowy: „Spółdzielcza Gospoda Ludowa”. Taka sama instytucja, taka sama kawa. Ale różnica jest. W cenie. (k)

Nowy rekord w betonowaniu



Januari 18 brigady SP ustanowili nowy rekord w betonowaniu, wyrabiając 919,6 proc normy Foto St. Dziubiński

Słowa i czyny agresorów

Anschluss Formozy

Z końcem 1949 roku opublikowana została amerykańska „Biała Księga” — stwierdzająca nieudolność i przepukstwo reżimu kuomintangowców. W kilka dni później, bo już 5 stycznia 1950 roku, Truman uroczyście zapewniał, że Stany Zjednoczone nie udzielą żadnej pomocy militarnej Czang Kai-szeikowi, który schronił się na Formozę.

Tego samego dnia Acheson, wyjaśniając na konferencji prasowej stanowisko prezydenta, niemniej uroczysto zapewniał, że Stany Zjednoczone uważają Formozę za integralną część Chin i nie mają zamiaru pomagać nacjonalistom. „Jesteśmy lojalnymi i uczciwymi ludźmi — odświadczył Acheson — nie rzucamy słów na wiatr”.

W tym samym czasie demokratyczny senator Tom Connally odpowiedział przywódcy republikanów, senatorowi Taftowi, domagającemu się amerykańskiej interwencji na Formozie: „Nigdy nie zgodzę się na wysłanie ani jednego żołnierza amerykańskiego na Formozę. Nie do niego należy rozstrzygnięcie wojny, która toczy się o 7.000 mil od domu”.

Wszystkie te wypowiedzi, to były tylko słowa — właśnie z tych „rzucanych na wiatr” — dla zamydlenia oczu, dla ukrycia agresywnych planów.

Jeszcze w listopadzie 1949 r. — w chwili ogłoszenia „Białej Księgi” Amerykanie zawarli tajny układ z Czang Kai-szeikiem, przewidujący okupację Formozy przez wojska Mac Arthura. W układzie tym przewidywano już wtedy nadużycie firmy ONZ dla tych agresywnych celów.

27 czerwca br., a więc w pół roku po sumnych przyrzeczeniach i zapowiedziach, Truman w porozumieniu z Mac Arthurem wysłał na Formozę 7 flotę

nie wpuścić na morale naszych żołnierzy. „...które, wspaniałe pozostanie w całej okazałości pokazali amerykańskim żołnierzom na froncie koreańskim...” (Ea)

DUŻA KAWA — DWA RAZY Pierwszy raz w Kawiarni Spółdzielczej w Katowicach. Duża szklanka dobrej kawy. — Zi — 14).

Drugi raz po kilku dniach w tychże Katowicach w kawiarni przy hotelu „Monopol”. Ta sama ilość kawy o tej samej jakości. Do tego tylko, naparstek chudej kawy. Kelnier podaje rachunek: Zi — 230.

Zaskoczonemu klientowi na druk firmowy: „Spółdzielcza Gospoda Ludowa”. Taka sama instytucja, taka sama kawa. Ale różnica jest. W cenie. (k)

Kropki nad „i”

AMERYKAŃSKI STYL ŻYCIA W nowojorskim piśmie emigracyjnym „Gwiazda Polarna” z dn. 24.6. br. znajdujemy fotografie, pokazujące kobiety pod kolanami samochodu. Pod fotografią następujący napis:

„Auto Army Hillkey zderzyło się w Los Angeles z drugim autem. Uderzenie było tak silne, że rzuciło ją pod jeszcze inne auto. Doznała tylko złamań nóg ręk i pęknięcia czaszki”.

Tylko... (nk)

ZNALEZLI WINNYCH Posel republikański ze stanu Północna Dakota, w liście przesłanym do ministra obrony Johnsona, zaproponował, aby wszystkich komunistów wcielić do specjalnych „batalionów pracy”, gdzie „podległoby ścisłemu nadzorowi, nie mogliby uprawiać propagandy i destrukcyj-

nie pod uwagę — obok innych kwalifikacji zawodowych i osobistych przy wysuwaniu aktywnych słów na wyższe stanowiska. Na leży rozstrzygnąć zagadnienie uznania świadectw Wszechnicy za równoważne z ukończeniem kursów ideologicznych dla nauczycieli organizowanych np. przez ZNP czy Mfn. Oświaty.

Na V Plenum KC PZPR towarzyszy Bierut powiedział: „Najważniejszym zadaniem naszej Partii jest uświadomienie masom pracującym, że ich praca — codzienna, żmudna, wymagająca napięcia sił — to walka klasowa, walka z wyzyskiem i zdziczeniem, z grabieżą i tyranją imperializmu, to walka o nowy, lepszy świat, o nowe wolne i twórcze życie człowieka. Dopiero wówczas, gdy mas pracujących czuć się będą żołnierzami na froncie walki klasowej, która się toczy z wewnątrz zaciętością, zarówno wewnątrz naszego kraju, jak i na zewnątrz — wykonamy pomysły i przekroczyliśmy wielkie i odpowiedzialne zadania Planu Szescioletniego”.

Słowa te winny przyswajać Wszechnicy Radiowej w jej pracy, aby stała się ona uczelnia marksistowska, poważnym narzędziem podnoszenia świadomości ideowej i politycznej ludzi pracy, budowniczych socjalizmu w Polsce.

Świadczeń ukończenia Wszechnicy Radiowej winno być bra